Dziennik Bałtycki

ROK XVI, NR 108 (4936) CZWARTEK, 5 MAJA 1960 R. — Cena 50 gr

Powstańcy w Paragwaju

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Asuncion agencja UPI, rząd paragwajski zakomunikował we wtorek, że w pobliżu miejscowości Capitan Bado na granicy brazylijskiej wkroczył na terytorium Paragwaju nowy oddział powstańczy.

ZE świata

■ MOSKWA. W Domu Przyjaźni w Moskwie 3 bm. odbyło się wielkie przyjęcie na cześć delegacji zagranicznych, które przybyły do stolicy Kraju Rad na uroczystości pierwszomajowe.

* * *

■ PARYŻ. W środę 4 bm. rozpoczął się w Cannes 13 festiwal filmowy, który będzie trwał 17 dni. Dotychczas swe filmy zgłosiło na festiwal 30 państw, w tym również Polska.

* * *

■ NOWY JORK. „Wall Street Journal" donosi o dalszym spadku produkcji stali w Stanach Zjednoczonych. Produkcja ta spadła do najmniejszego poziomu od listopada ub. roku.

■ PEKIN. Według doniesień z Taipeh, na Taiwanie wystąpił ostry kryzys żywnościowy. Mówi się, że takiego braku żywności nie notowano na tej wyspie od przeszło 50 lat.

* * *

■ PHENIAN. Były dyrektor policji południowokoreańskiej Li Kan Gak został aresztowany w środę pod zarzutem sfałszowania ostatnich wyborów prezydenckich.

Dni Techniki Radzieckiej na Wybrzeżu

Wzrost zadań wytwórczych i program modernizacji polskiego przemysłu, wysunięty przez IV Plenum KC PZPR, zmusza naszych naukowców i praktyków do sięgnięcia m. in. do doświadczeń radzieckich. W celu pobudzenia w naszym społeczeństwie inicjatywy w korzystaniu z tych doświadczeń szereg instytucji naukowych i gospodarczych organizuje, jak wiadomo, **Dni Techniki Radzieckiej w Polsce. Będą one trwały przez cały maj i czerwiec br.**

Odbędą się w tym czasie konferencje i seminaria naukowo - techniczne, w których wezmą udział również liczni radzieccy naukowcy i specjaliści. Kilkadziesiąt zakładów pracy polskich i radzieckich nawiąże kontakty i podpisze umowy o stałej współpracy i wymianie doświadczeń. Tematyka konferencji, sesji, spotkań i konsultacji będzie dostosowana do naszych aktualnych za-

● Dokończenie na str. 2

Podwójne oblicze nocy w Stambule

PARYŻ (PAP). Noc z wtorku na środę miała w Stambule dwa oblicza jak bóg Janus: w rzęsiście oświetlonym rokokowym pałacu odbywał się bal, wydany przez rząd turecki na cześć ministrów 15 krajów NATO, korpusu dyplomatycznego i osobistości lokalnych. Za oknami natomiast panowała groźna cisza stanu wyjątkowego, przerywana od czasu do czasu hukiem przejeżdżających czołgów „czuwających" nad sterroryzowanym miastem.

Przed zapadnięciem godziny policyjnej mimo stanu wyjątkowego doszło w Stambule do kilku demonstracji studenckich. Policja i wojsko z bagnetami, osadzonymi na karabinach rozproszyły je.

Z ostatniej chwili

LONDYN. — W Unii Południowo - Afrykańskiej w więzieniach przebywa 1.701 więźniów politycznych. Taką cyfrę podał na posiedzeniu parlamentu w Capetown minister sprawiedliwości rządu tego kraju Erasmus.

Rybołówstwo tematem ostatniego dnia sesji dziennikarzy morskich

Wczorajszy, drugi dzień sesji Klubu Publicystów Morskich SDP upłynął na spotkaniu uczestników z dyrektorem „Dalmoru" Zdzisławem Muszyńskim, na zapoznaniu się z bieżącymi zagadnieniami i perspektywami dalekomorskiego rybołówstwa polskiego i zwiedzeniu zbudowanego przez Stocznię Gdańską dla armatora radzieckiego pierwszego trawlera-przetwórni „Leskow".

Ciekawe informacje, jakich udzielił dziennikarzom dyr. Muszyński, poprzedzimy krótką wzmianką zaczerpniętą z życia jednego z oficerów polskiego rybołówstwa — kpt. Dzwonkowskiego. Wzmianką, która dobitnie scharakteryzuje nam przemiany, jakie dokonały się w tej gałęzi naszej gospodarki.

— Przed ośmiu laty — powiedział kpt Dzwonkowski — wypłynąłem z pierwszą flotą „Dalmoru", jaka wyszła na Morze Barentsa. W wyprawie udział wzięły trawlery: „Jowisz", „Jupiter" i „Polesie" — jednostki liczące po 320 BRT. W drodze spotkał nas orkan, po którym zawinęliśmy do norweskiego portu Harstad. **Statki nasze, oglądane przez tamtejszych mieszkańców przedstawiały widok godny pożałowania. Wyglądały niemal jak wraki.** A teraz, po ośmiu latach przybiliśmy „Leskowem" do tego samego portu — **na statku dziesięciokrotnie większym, niż poprzednie.** Spotkaliśmy starego, znanego nam już agenta i garstkę tych samych ludzi. Tym razem **z podziwem zwiedzali nowoczesną jednostkę będącą dziełem rąk polskich stoczniowców,** statek taki sam, jaki wkrótce wzbogaci naszą flotę.

Dyr. Muszyński na wstępie przedstawił zadania stojące przed naszym rybołówstwem. W ubiegłym roku połowy morskie wyniosły 146 tys. ton ryb. W bieżącym zamykają się ilością ok. 160 tys. ton, a na przyszły rok wzrosną do ok. 300 tys. ton. W dalszej perspektywie, po osiągnięciu 0,5 mln ton ryb za lat 15, rybołówstwo nasze powinno oscylować wokół 1 mln ton połowów rocznie.

Czym poparte są te zamierzenia? Warunkami produkcyjnymi, jakie stwarza nam posiadanie potężnego przemysłu stoczniowego, a następnie maksymalnym wykorzystaniem dotychczasowych terenów łowczych na Bałtyku i na Morzu Północnym oraz eksploatacją nowych łowisk na Morzu Barentsa, w rejonach wysp Lofockich, między Islandią i Grenlandią, na obszarach Labradoru, Nowej Funlandii, a także ekspansją na wody środkowego Atlantyku.

● Dokończenie na str. 2

Na dworcu w Moskwie

Serdeczne powitanie „pociągu przyjaźni"

MOSKWA (PAP). W godzinach rannych 4 maja przybył z Warszawy do Moskwy „pociąg przyjaźni", którym przyjechało 346 aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Ta wielka grupa turystyczna, zwiedzi w Moskwie i Leningradzie oraz obwodach zakłady pracy i kołchozy, które są zbiorowymi członkami Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Polskiej.

W skład uczestników wycieczki wchodzi również grupa weteranów polskiego ruchu rewolucyjnego.

Na Dworcu Białoruskim w Moskwie gości z Polski serdecznie witali przedstawiciele Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Polskiej.

Po uroczystym powitaniu na peronie dworca odbył się krótki wiec przyjaźni polsko - radzieckiej, na którym przemówienie wygłosił prof. Igor Belza. Wyraził on przekonanie, że obecna wizyta przyczyni się do umocnienia przyjaźni polsko - radzieckiej.

Krótkie przemówienie wygłosił również Zygmunt Garstecki. Podziękował on gospodarzom radzieckim za serdeczne powitanie i podkreślił, że tego rodzaju wycieczki i odwiedziny mają duże znaczenie dla wzajemnego poznania się narodów.

Pobyt w ZSRR uczestników „pociągu przyjaźni" wzbogaci aktywistów TPPR w wiedzę o Związku Radzieckim i przyczyni się do dalszego rozwoju współpracy polsko - radzieckiej.

Isię-ńst

W konstruktorskim biurze technologicznym „Biofizpribor" w Leningradzie skonstruowano komplet nowych aparatów do wykonywania badań elektroencefalograficznych. Składa się on z encefalografu, analizatora i integratora bioprądów mózgu i fotofonostymulatora. Nowa aparatura znajdzie zastosowanie w instytutach naukowo - badawczych i klinikach.

Na zdjęciu: konstruktor S. Kwaczow przy nowej aparaturze.

Aresztowania w Afryce ■ Rozruchy w Kongo Belgijskim

LONDYN (PAP). Minister spraw wewnętrznych Unii Południowo - Afrykańskiej, Naude oświadczył w parlamencie, że liczba aresztowanych osiągnęła już 1.701 osób. Wśród nich znajduje się 94 białych, 81 Hindusów, reszta to Mulaci i Murzyni. Korespondent agencji AP zaznacza, że liczby podane przez Naude'a nie uwzględniają tysięcy Murzynów internowanych jako „elementy niepożądane".

* * *

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse informuje, że w Stanleyville wybuchły rozruchy o charakterze antykolonialnym. Sygnałem do tych rozruchów był powrót z Brukseli gubernatora Konga, Cornelisa. Zmotoryzowana żandarmeria musiała otoczyć gubernatora, by obronić go przed tłumem mieszkańców Konga, który zajął groźną postawę. Wielu członków demonstracji aresztowano

■ 1 zabity ■ 42 rannych Tragiczna katastrofa w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (PAP). 4 bm. rano wydarzyła się w Bydgoszczy tragiczna katastrofa, spowodowana zderzeniem samochodu ciężarowego z tramwajem. Ranne zostały 42 osoby, w tym kilka ciężko. Jeden z pasażerów tramwaju zmarł w drodze do szpitala, dwie osoby znajdują się w stanie agonii.

Katastrofa nastąpiła o godzinie 5-40 rano. W chwili, gdy tramwaj jadący z osiedla Kapuściska w kierunku miasta znalazł się w miejscu skrzyżowania się szosy z torami, wpadła nań ciężarówka Zakładów Przemysłu Elementów Budowlanych. Na skutek gwałtownego zderzenia tramwaj, w którym znajdowało się około 100 osób, wyskoczył z szyn i przewrócił się.

Jak wykazało wstępne śledztwo, winę za spowodowanie tragicznej w skutkach katastrofy ponosi motorniczy tramwaju, 25-letni Jan Głowacki. Na niebezpiecznym, opadającym w dół zakręcie prowadził on wóz z szybkością około 40 km na godz., podczas gdy powinien był jechać z szybkością nie przekraczającą 12 km na godz. Śledztwo wykazało także, że hamulce tramwaju działały bez zarzutu, a wóz prowadzony przez niedoświadczonego pracownika — zatrudnionego w charakterze motorniczego zaledwie od pół roku — toczył się po torach w tzw. poślizgu.

Już w pięć minut po katastrofie, na miejscu wypadku, oddalonego od śródmieścia prawie o sześć kilometrów, przybywać zaczęły karetki pogotowia ratunkowego. Nad stanem zdrowia ofiar katastrofy czuwa ekipa złożona z ponad 50 lekarzy i pielęgniarek z dyr. szpitala — dr Janem Maselkowskim i ordynatorem oddziału chirurgicznego — dr Bogumiłem Suszko.

Kara więzienia dla agenta wywiadu NRF

BYDGOSZCZ (PAP). Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy rozpatrzył sprawę agenta wywiadu zachodnioniemieckiego Alfonsa Grygiera, zamieszkałego w Chojnie w woj. Szczecińskim.

Do chwili zatrzymania go przez służbę bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Szczecinie, Grygier przesłał kilka meldunków szpiegowskich na adres skrzynki wywiadu zachodnioniemieckiego.

Wyrokiem sądu Alfons Grygier skazany został na karę 8 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz skarbu państwa.

Manewry »Lwa morskiego«

DELHI (PAP). Na Oceanie Indyjskim w pobliżu Singapuru rozpoczęły się wtorek manewry morskie SEATO, nazwane kryptonimem „Lew morski".

W manewrach biorą udział 43 okręty wojenne państw należących do paktu południowowschodniej Azji.

XIII KOLARSKI WYŚCIG POKOJU PRAHA-WARSZAWA-BERLIN

(Obsł. wł.). Wczoraj o godzinie 12,40 czasu polskiego kolarze wystartowali do III etapu tegorocznego Wyścigu Pokoju. **195-kilometrowa trasa prowadziła z Bratysławy do Gottvaldova.** Teren był raczej płaski, jednak na ok. 80 km przed metą czekała zawodników poważna, prawie 30-kilometrowa wspinaczka na górę Jaworzynę, wznoszącą się na 600 m nad poziomem morza. Pogoda i tym razem dopisała. Gdy cała kawalkada ruszyła z Gottvaldova, świeciło słońce, a na niebie można było zauważyć jedynie niewielkie, bynajmniej nie deszczowe chmurki.

Zwycięzca III etapu — Sajdchuzin po raz pierwszy startuje w Wyścigu Pokoju. W ub. roku był tylko rezerwowym zawodnikiem zespołu radzieckiego. Sajdchuzin walnie przyczynił się do sukcesu drużyny ZSRR w wyścigu Dookoła Egiptu, a w eliminacjach przed tegorocznym Wyścigiem Pokoju zajął I miejsce. Ten z pochodzenia Tatar o kruczych włosach i śniadej twarzy jest niezwykle szybki. Gajnan Sajdchuzin z trzech lotnych finiszów, które były na III etapie wygrał dwa (w tym trudną premię górską).

Pierwsze „rozróbki" zaczynają się już na 30 kilometrze. Inicjują je głównie Belgowie, Polacy, Niemcy i Rosjanie, lecz pozostali uczestnicy peletonu są niezwykle czujni. Na 53 km błysnęła nam nadzieja wywalczenia pewnej przewagi nad zespołem radzieckim. Triumfator wyścigu Dookoła Egiptu — Rosjanin Olizarenko ma defekt i musi zmieniać koło. Okazało się jednak, że Olizarenko, to naprawdę dobry kolarz. Po kilkunastominutowej pogoni zdołał dojść do zasadniczej grupy.

Główny peleton pokonał już prawie jedną trzecią trasy, gdy notujemy pierwszą poważniejszą, i w dodatku udaną ucieczkę. Do przodu wyskakują: Duńczyk Bangsborg, Niemcy Hagen i Weissleder, Rosjanin Sajdchuzin, Holender Smirren, Anglik Collins i nasz Wiesiek PODOBAS. Utworzona w ten sposób siedmioosobowa czołówka z każdym kilometrem zwiększa swą przewagę, tym bardziej, że organizowany mniej więcej w połowie etapu belgijski kontratak zakończył się fiaskiem.

Na 103 km „uciekiniczy" mają już 2 minuty przewagi nad główną grupą. Po dalszych 8 km — lotny finisz. Triumfuje tu Weissleder, a czołówka zdołała zwiększyć już swoją przewagę do 2,5 min.

Przed nami kilkudziesięciokilometrowa wspinaczka na szczyt Jaworzyny. Niestety, na stromym podjeździe odpadają z czołówki Polak Podobas i Holender Smirren. Premię górską wygrywa Sajdchuzin przed Anglikiem Collinsem.

Gdy piątka kolarzy prowadzących wyścig rozpoczęła zjazd z Jaworzyny, Podobas był już o 1,5 min. w tyle. Rzecz jasna, w tej sytuacji nie mógł on ryzykować samotnego pościgu, zwolnił więc tempo, czekając na peleton, w którym jechali m. in. wszyscy Polacy oraz lider wyścigu — Schur. Na 160 km przewaga czołówki wzrosła już do 3 minut. Ale właśnie wtedy zaczęła się uporczywa pogoń. Wielkiej grupie kolarzy forsowne tempo dyktują przede wszystkim Polak Bogusław Fornalczyk i Anglik Bradley.

Powoli zbliżamy się do Gottvaldova. Przewaga czołówki maleje z każdym niemal metrem. Ale na szerokich, choć krętych ulicach miasta, prowadząca wyścig piątka zawodników wzmacnia tempo, utrzymując

● Dokończenie na str. 2

NA POLACH GRUNWALDU

Coraz szybciej postępują prace przy montażu obelisku, budowie amfiteatru, dróg dojazdowych i zagospodarowaniu pól Grunwaldu. Na zdjęciu: fragment montażu obelisku

PROGNOZA POGODY

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego dnia 5 bm.

Rano pogodnie, w ciągu dnia niewielkie zachmurzenie. Temperatura od +7 st. rano do +17 st. w ciągu dnia.

Wiatry słabe z kierunków południowo-zachodnich.

Zakończenie obrad w Stambule

Rada NATO i negocjacje z ZSRR

ŁONDYN (PAP). W środę opublikowany został w Stambule tekst komunikatu końcowego po zamknięciu trzydniowych obrad konferencji rady NATO.

Komunikat stwierdza, że zebrani ministrowie dokonali przeglądu sytuacji przed zbliżającym się spotkaniem na najwyższym szczeblu i w wyniku przeprowadzonej wymiany zdań doszli do szeregu konkluzji.

Rada NATO — głosi komunikat — wita z zadowoleniem perspektywy negocjacji ze Związkiem Radzieckim i ma nadzieję, że doprowadzą one do polepszenia stosunków międzynarodowych, dla osiągnięcia postępu na tej drodze konieczne jest utrzymanie jedności sojuszu atlantyckiego.

Dalej komunikat podaje, że wszystkie państwa członkowskie NATO uważają za wspólny cel „powszechne i całkowite rozbrojenie, przeprowadzane etapami pod skuteczną kontrolą międzynarodową" i wyrażają poparcie dla propozycji przedstawionych przez stronę zachodnią w Genewie, gdyż — ich zdaniem — jest to najlepszy sposób wcielenia w życie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ z 20 listopada 1959 r. Jednakże mimo oczywistych wysiłków czynionych w Genewie przez stronę radziecką, mimo wysuwanego przez nią szeregu propozycji i najrozmaitszych koncepcji wskazujących na szczerą chęć ruszenia z martwego punktu i dojścia do porozumienia, państwa NATO utrzymują, że „nie wykazała ona, jak dotychczas, chęci przedyskutowania konkretnych i praktycznych posunięć rozbrojeniowych".

Następny punkt komunikatu głosząc pragnienie „prawdziwego odprężenia" i twierdząc, że jest ono „tak jak pokój niepodzielne", uznaje jednocześnie ideę pokojowego współistnienia za propagandową formułę.

»MAZOWSZE« wystąpi w ZSRR

PEKIN. — 4 bm. zespół „Mazowsze" wyjechał z Pekinu udając się na gościnne występy do Związku Radzieckiego. Po Korei, Chinach i Japonii, będzie to czwarty z kolei etap obecnego tournée artystycznego zespołu, najdłuższego w całej jego dotychczasowej karierze i uwieńczonego wielkimi sukcesami młodych polskich artystów.

„Mazowsze" w drodze powrotnej z Japonii zatrzymało się na kilka dni w stolicy Chińskiej Republiki Ludowej, gdzie wzięło udział w obchodach święta pierwszomajowego.

Z pierwszym koncertem na terenie Związku Radzieckiego „Mazowsze" wystąpi w Nowosybirsku.

Nowy rejs »Turlejskiego«

Tym razem wyprawa na daleką północ

Już kilka dni od wczesnego ranka panuje ożywiony ruch na statku szkoleniowym „Jan Turlejski". Oprócz członków załogi co krok widzi się młodych chłopców ubranych w robocze drelichy. Są to uczestnicy czekającej obecnie „Turlejskiego" wyprawy — uczniowie pierwszego roku Szkoły Rybołówstwa Morskiego. Pomagając przy porządkowaniu, z ciekawością zaglądają do wszystkich kątów i poznają zakamarki statku. Nic dziwnego, „Turlejski" będzie dla nich „domem" przez całe 35 dni. Powiezie ich na lodowate wody północy, daleki rejs, który na pewno uważają na razie za spotkanie z Wielką Przygodą.

Ale ta podróż, oprócz romantyki jaką dla chłopców stanowi pierwsza wyprawa, w rezultacie wykaże ilu z nich „urodziło się" prawdziwymi ludźmi morza, którzy potrafią wytrzymać trudy pracy na łowiskach i czy po przejściu tej nie łatwej próby wszyscy pozostaną wierni obranemu sobie przed paru miesiącami pięknemu, ale i ciężkiemu zawodowi rybaka morskiego.

Nie podejmujmy jednak mentorskiego tonu i przestańmy przypominać przyszłym adeptom sztuki rybackiej to, że czekają ich nie tylko miłe wrażenia, ale przede wszystkim moc nauki i sporo pracy fizycznej. Nakreślmy natomiast w skrócie trasę, jaka czeka „Turlejskiego" po wyjściu z Gdyni, zwłaszcza, że przemierzać on ją będzie również po raz pierwszy.

A więc w najbliższych dniach statek opuści port gdyński i przez Cieśniny Duńskie oraz Kattegat i Skagerrak wypłynie na Morze Norweskie. Portami, do których ma zawinąć, aby uzupełnić wodę oraz pobrać lód i zaokrętować norweskich fileciarzy, jako instruktorów, będzie Harstad i Grylla Fiord.

Stamtąd statek uda się na wody Morza Barentsa w okolice Wyspy Niedźwiedziej. Wyprawa nasza natrafi na okres wiecznego dnia. Sądzić więc należy, że... nie zabraknie czasu na połowy. Odbywać się one będą u brzegów Wyspy, wokół której wyjątkowo nie ma pasa wód terytorialnych. Statek, który zakotwiczy u ujścia strumienia Batvika, będzie niecodziennym gościem na Wyspie Niedźwiedziej, zamieszkanej zaledwie przez trzech ludzi: dwóch radiotelegrafistów obsługujących istniejącą tam stację meteorologiczną oraz kucharza.

Połowy — jak informuje nas kpt. Wiktor Gorządek — mają się głównie skoncentrować na łowisku Halibutbucht, na której m. in. żyje cenny gatunek ryb nazywających się „blue halibut". Ponadto przedmiotem połowów będą dorsze. O ile w okresie wyprawy warunki atmosferyczne okażą się sprzyjające, „Turlejski" skieruje się ku zachodnim wybrzeżom Spitsbergenu.

Bardzo ciekawie zapowiada się droga powrotna: „Turlejski" płynąć bowiem będzie flordami począwszy od Nord Cap — cypla najbardziej wysuniętego na północ po Udsire Loch, wysepkę norweską leżącą na południowym krańcu półwyspu. Ponieważ nawigacja na tych terenach wymaga specjalnych umiejętności i znajomości lokalnych oznakowań, zapewne ani wychowawcy, ani uczniowie nie będą próżnowali.

„Turlejski" spodziewany jest z powrotem w Gdyni po 10 czerwca. (sta)

Inauguracja Dni Techniki Radzieckiej na Wybrzeżu

● Dokończenie ze str. 1

dań gospodarczych, do poszczególnych gałęzi przemysłu i zakładów pracy.

W dniu wczorajszym właśnie staraniem Politechniki Gdańskiej, Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, Naczelnej Organizacji Technicznej i Zarządu Woj. TPPR odbyło się w auli Politechniki Gdańskiej posiedzenie inaugurujące „Dni Techniki Radzieckiej" na Wybrzeżu.

Zapowiedziany wykład kierownika katedry obrabiarek Instytutu Politechnicznego w Moskwie, znanego profesora **B. S. Bałakszyna** zgromadził licznie profesorów i studentów Politechniki oraz przedstawicieli zainteresowanych zakładów produkcyjnych trójmiasta.

Gościa przedstawił zebranym prof. **Józef Wysocki** — audytorium przyjęło go serdecznymi oklaskami.

Następnie zabrał głos profesor Bałakszyn. Przypomniał on, że XXI Zjazd KPZR zobowiązał gospodarkę radziecką do podwojenia w najbliższym okresie produkcji maszyn. **Osiągnąć ten cel można jedynie drogą mechanizacji i automatyzacji. Realizacja tych zadań uwolni jednocześnie człowieka od ciężkiej i jednostajnej pracy. Jego zadaniem będzie tylko kierowanie maszyną.**

Przechodząc do tematu wykładu — do produkcji obrabiarek — wykładowca stwierdził, że przed nauką i techniką radziecką stanęło w pierwszej kolejności zadanie wbudowania do obrabiarek przyrządów, wykazujących w każdej chwili przebieg technologicznego procesu obróbki. Są już w tej dziedzinie imponujące osiągnięcia. Dalszym etapem tego procesu będzie całkowite zabranie robotnika od obrabiarki, a **przekazanie wykonywania produkcji urządzeniom elektronowym.**

Dotychczasowe osiągnięcia w produkcji obrabiarek i kierunki jej rozwoju profesor omówił w wyczerpującym wykładzie, ilustrując go licznymi wykresami.

Wykład prof. Bałakszyna był bardzo cenną pozycją inaugurującą „Dni Techniki Radzieckiej" na Wybrzeżu. W dalszych skutkach będzie on z całą pewnością twórczym bodźcem dla prac naszych naukowców i studiującej młodzieży. (k)

Inauguracyjna setka »Żaków«

WROCŁAW (PAP). Wszystkich, którzy ulegają czarowi dwu kółek zainteresuje wiadomość, że z taśmy montażowej w zakładach „Zakrzów" we Wrocławiu zeszła już pierwsza setka **„Żaków"** — nowoczesnych motorowerów. Od znanych już zakrzowskich „Rysiów" różnią się one prostszą konstrukcją i mniejszym ciężarem przy tej samej mocy silnika.

W bm. zakłady „Zakrzów" wyprodukują 300 „Żaków" w ciągu kilku najbliższych miesięcy tempo produkcji tych motorowerów będzie stale wzrastać aż do kilku tysięcy sztuk miesięcznie.

Turecki wulkan

Ostatnie rozruchy w Ankarze i innych miastach Turcji zwróciły uwagę opinii publicznej na sytuację wewnętrzną w tym kraju, której cechą charakterystyczną jest **narastający od długiego czasu kryzys polityki rządzącej partii demokratycznej.**

Partia demokratyczna, kierowana przez premiera Menderesa, powstała w roku 1946, w wyniku rozłamu w partii republikańskiej, jedynej wówczas legalnie działającej partii tureckiej, założonej przez Mustafę Kemala Ataturka, twórcę i pierwszego prezydenta Republiki Turcji. W cztery lata później „partia odszczepieńców", jak nazywano nowe ugrupowanie, zwyciężyła w wyborach. Sukces swój zawdzięczała ona przede wszystkim poparciu średniej burżuazji, którą niepokoiły powojenne posunięcia partii republikańskiej (m. in. nacjonalizacja przedsiębiorstw przemysłowych) i która spodziewała się, że demokraci, głoszący umiarkowany program polityczny, potrafią odpowiednio zabezpieczyć jej intersy.

Partię demokratyczną poparła również znaczna część chłopów tureckich, którzy pozostali na ogół wierni tradycjom muzułmańskim i przeciwstawiali się przeprowadzanej przez republikanów laicyzacji życia w kraju.

W pierwszych latach swych rządów partia demokratyczna cieszyła się dość dużą popularnością, przede wszystkim dzięki stosunkowo pomyślnej wówczas sytuacji gospodarczej kraju. Na tę dobrą koniunkturę ówczesną złożyło się kilka czynników: duże oszczędności w walucie zagranicznej, nagromadzone podczas ostatniej wojny; wzrost cen surowców na skutek wojny koreańskiej, co dla Turcji, opierającej swą gospodarkę głównie na eksporcie artykułów rolniczych było szczególnie korzystne; a przede wszystkim pomoc finansowa Stanów Zjednoczonych, szczególnie hojnie udzielana Turcji w latach 1947—1957.

W roku 1955 Turcja, należąca już do Paktu Atlantyckiego, przystąpiła do Paktu Bagdadzkiego. Będąc członkiem dwóch organizacji polityczno - wojskowych, rząd turecki musiał wziąć na siebie podwójny ciężar świadczeń zbrojeniowych. **Intensyfikacja zbrojeń, pochłaniająca znaczną część kredytów amerykańskich i ograniczająca możliwości inwestycji na cele pokojowe, spowodowała w latach 1957 — 59 gwałtowne pogorszenie się sytuacji ekonomicznej Turcji, ponadto zaś groziła wciągnięciem kraju w awantury wojenne, czego Turcy obawiają się najbardziej. Musiało to oczywiście pociągnąć za sobą spadek popularności rządu Menderesa.**

W wyborach z 1958 roku wielu przedstawicieli tych samych kół, które w 1950 roku utorowały Menderesowi drogę do władzy, oddało głosy na opozycyjną partię republikańską.

Od tej pory napięcie w Turcji stale wzrastało, aby wreszcie osiągnąć punkt szczytowy w ostatnich tygodniach kwietnia br. Przedstawiciele opozycji w parlamencie ponowili wówczas swe wielokrotnie już zgłaszane żądanie, aby rząd przedstawił dokładną liczbę głosów uzyskanych przez poszczególne partie w poprzednich wyborach. (W wyborach z 1958 roku obowiązywała specjalnie spreparowana przez rząd ordynacja wyborcza, która powodowała rozbicie głosów opozycji, umożliwiając tym samym partii rządzącej zdobycie większości).

W odpowiedzi, jeden z deputowanych demokratycznych zagroził opozycjonistom rewolwerem. Większość rządowa usankcjonowała niejako ten akt przemocy, uchwalając natychmiast dekret, który zawiesza działalność wszelkich ugrupowań politycznych na 3 miesiące. **Powołano ponadto specjalną komisję do zbadania działalności partii republikańskiej, co faktycznie zmierza do wykluczenia udziału opozycji w nadchodzących wyborach.**

Te właśnie posunięcia rządu stały się bezpośrednią przyczyną niedawnych rozruchów w Turcji.

Warto dodać, że nie bez wpływu na stan konfliktu między obu partiami wpłynęło ogłoszenie zapowiedzi wyjazdu premiera Menderesa do Związku Radzieckiego. Decydując się na ten krok, premier pragnął podreperować nieco swą zagrożoną pozycję wewnętrzną. Opozycja zaś uznała to za swój osobisty sukces, twierdząc, że tylko pod jej naciskiem premier powziął decyzję o odwiedzeniu Związku Radzieckiego. Fakt, że zarówno partia rządząca jak i opozycja usiłują wykorzystać dla swych celów sprawę ewentualnego zbliżenia z ZSRR — świadczy, **że pragnienie odprężenia dominuje obecnie w Turcji i wszystkie ugrupowania muszą się z nim liczyć.**

Jest to również ostrzeżenie dla tych kół zachodnich, które pragną uczynić z Turcji — jak niegdyś z Iraku — jeden z filarów bliskowschodnich bloków wojskowych. m. j.

„ZORANY UGÓR" NA EKRANIE

W kinie „Udarnik" w Moskwie wyświetlany jest obecnie kolorowy film „Zorany ugór" według powieści Michała Szołochowa pod tym samym tytułem. Odbyło się tu również spotkanie twórców filmu z widzami. Na zdjęciu: przed kinem „Udarnik"

Fot. — CAF

Rybołówstwo tematem ostatniego dnia sesji dziennikarzy morskich

● Dokończenie ze str. 1

Realizacja takiego szerokiego programu wymaga, rzecz oczywista, wysokiego uprzemysłowienia floty rybackiej. Plany w tym zakresie są bardzo poważne. Ich zapoczątkowaniem będzie przekazanie „Dalmorowi" jeszcze w tym roku pierwszego trawlera - przetwórni. Do końca 1965 r. polska flotyla rybacka będzie posiadała 15 takich statków, do r. 1970 — 30, a do 1975 aż 45 tego typu jednostek.

Ponadto Stocznia Komuny Paryskiej przystąpić ma do budowy nowych **trawlerów motorowych.** Plany przewidują, iż do roku 1965 rybołówstwo otrzyma 28 takich jednostek, z czego dla „Dalmoru" przypadnie 8, a dla „Odry" ze Świnoujścia 20 trawlerów.

Następną pozycję ujętą w naszych planach przyszłościowych stanowią **lugrotrawlery oceaniczne,** których do roku 1965 mamy mieć 25, a do 1975 roku — 30 jednostek.

Jednocześnie nasze przedsiębiorstwa dalekomorskie dokonują już obecnie **modernizacji** posiadanych przez siebie flot. W związku z tym, wiele trawlerów opalanych węglem przebudowuje się na **mazut,** a ponadto w ogóle wstrzymana jest budowa trawlerów parowych które z czasem pójdą do kasacji.

Sprawom zatrudnienia dyrektor Muszyński poświęcił osobny rozdział przemówienia. Obecnie rybołówstwo polskie liczy **24 tys. pracowników, licząc załogi pływające oraz obsługę lądową.** Do roku 1965 będzie ono musiało wzrosnąć do 30 tys. osób, w roku 1970 osiągnie 35 tysięcy, a w 5 lat później — 42 tysiące ludzi.

Na zakończenie mówca przedstawił podstawowe zadania stojące przed naukowcami współpracującymi z przemysłem rybnym.

Następnym i ostatnim punktem programem sesji była informacja techniczna i zwiedzanie „Leskowa".

Dziennikarze z całego kraju rozjechali się do swoich redakcji wzbogaceni o wiele nowych, ciekawych informacji na temat gospodarki morskiej, które służyć im będą pomocą w dalszej pracy. (sta)

Aktualności dnia

Wszystkie dzienniki zachodnioniemieckie i zachodnioberlińskie przynoszą na pierwszych stronach informację o ustąpieniu ze stanowiska ministra do spraw przesiedleńców, skazanego przez Sąd Najwyższy NRD na karę dożywotniego więzienia zbrodniarza wojennego, Theodora Oberländera.

Jakkolwiek Adenauer do końca podejmował próby zatrzymania w rządzie swego „eksperta do spraw Wschodu", presja opinii społecznej zmusiła go do przyjęcia jego dymisji. Jednakże — jak wynika z doniesień prasy — Oberländer nadal pozostać ma deputowanym do Bundestagu, przewodniczącym „krajowego związku CDU Odra — Nysa", oraz osobistym doradcą kanclerza do spraw wschodnich. Jako dymisjonowany minister otrzymywać będzie rentę w wysokości 3 tys. marek miesięcznie.

Wielki sukces polskiego futbolu

Polska-Szkocja 3:2

(Inf. własna). Rozegrany wczoraj w późnych godzinach wieczornych na stadionie Hampden Park w Glasgow międzypaństwowy mecz piłkarski **Polska — Szkocja,** zakończył się zupełnie nieoczekiwanym, aczkolwiek zasłużonym zwycięstwem polskich piłkarzy 3:2 (2:1). Spotkanie to oglądało ok. 40 tys. widzów. Drużyna polska wystąpiła w następującym składzie: **Stefaniszyn (Szymkowiak), Szczepański, Grzybowski, Monica, Michel, Zientara, Kowalski, Brychcy, Hachorek, Pohl, Baszkiewicz.**

Już w I połowie nasi reprezentanci atakując z dużym rozmachem wywalczyli sobie sporą przewagę. W 11 min. Baszkiewicz inicjuje szybki rajd lewą stroną boiska i z ostrego kąta uzyskuje pierwszą bramkę. W 23 min. Law zdobywa wprawdzie wyrównującą bramkę dla Szkocji, lecz nieco później Brychcy strzela celnie i wynik do przerwy brzmi 2:1 dla Polski.

Po zmianie stron niezwykle bojowy **St. John** pakuje głową z bliska piłkę do naszej bramki. Ale riposta Polaków okazuje się skuteczna. W 60 min. Brychcy wspaniale centruje, piłka trafia do **Pohla,** który z woleja z lewej nogi zmusza bramkarza gospodarzy do kolejnej kapitulacji, ustalając tym samym wynik meczu. Przed końcem spotkania sfaulowany Stefaniszyn opuszcza swój posterunek, a jego miejsce zajmuje Szymkowiak. W zespole polskim bardzo dobrze zagrali przede wszystkim **Brychcy i Grzybowski.** Wśród Szkotów, którzy dawno już nie przegrali na własnym boisku, wyróżnić można **stopera Evansa** i środkowego **napastnika St. Johna.**

SPORT-SPORT-SPORT

Sajdchuzin pierwszy w Gottwaldovie

● Dokończenie ze str. 1

przeszło półtoraminutową przewagę. W tej ostatniej fazie bezsprzecznie najbardziej aktywnymi byli **Duńczyk Bangsborg i Anglik Collins. Niemieccy reprezentanci Weissleder i Hagen „kręcili" dosyć równo, natomiast Sajdchuzin odpoczywał nieco, niechętnie wychodził na prowadzenie, jakby rezerwował siły na finiszową rozgrywkę.**

I rzeczywiście. Na stadion pierwszy wpadł młody kolarz radziecki, mając tuż za sobą Niemca Weissledera. Obaj stoczyli porywającą walkę, ale na ostatnim wirażu SAJDCHUZIN odparł desperacki atak Niemca i jako pierwszy przejechał linię mety. Po chwili kończy wyścig rodak Weissledera — Hagen, dalej Duńczyk Bangsborg i Anglik Collins.

Teraz każda sekunda wydaje się niemal wiecznością. W czołówce z naszych najgroźniejszych rywali jest przecież dwóch Niemców i jeden Rosjanin. Wreszcie po upływie ok. jednej minuty i 40 sekund na stadion wpada oczekiwany peleton, prowadzony przez Duńczyka — Pingela. W licznej grupie kolarzy migają biało-czerwone koszulki. Oddychamy z ulgą, bowiem na mecie są już wszyscy Polacy..

WYNIKI OFICJALNE III ETAPU BRATYSŁAWA — GOTTVALDOVO

1) Sajdchuzin (ZSRR) 4:53,58, 2) Weissleder (NRD) 4:54,28, 3) Hagen (NRD) 4:55,05, 4) Bangsborg (Dania) 4:55,12, 5) Collins (Anglia) 4:55,30, 6) Pingel (Dania) 4:56,46, 7) Fauhler (Szwecja) 4:56,46, 8) Claes (Belgia) 4:56,46, 9) Revay (CSR) 4:56,46, 10) Covens (Belgia) 4:56,46, 11) GAZDA (Polska) 4:56,46, 12) Reaux (Francja) 4:56,46, 13) Radulescu (Rumunia) 4:56,46, 14) Meyerdi (Węgry) 4:56,46, 15) WILCZEWSKI (Polska) 4:56,46, 16) Coehorst (Holandia) 4:56,46, 17) Bradley (Anglia) 4:56,46, 18) Wostriakow (ZSRR) 4:56,46, 19) Jorgensen (Dania) 4:56,46, 20) Wjaravas (ZSRR) 4:56,46, ... 23) FORNALCZYK (Polska) 4:56,46, ... 26) PODOBAS (Polska) — 4:56,46, ... 41) POKORNY (Polska) 4:56,46.

WYNIKI DRUŻYNOWE III ETAPU

1) NRD 14:46,48, 2) ZSRR — 14:48,30, 3) Dania 14:48,44, 4) Anglia 14:49,02, 5) Węgry — 14:50,18, 6) Czechosłowacja — 14:50,18, 7) POLSKA 14:50,18, 8) Belgia 14:50,18, 9) Bułgaria 14:50,18, 10) Szwecja 14:50,18, 11) Francja 14:50,18, 12) Rumunia 14:50,18, 13) Jugosławia — 14:50,18, 14) Luxemburg 14:52,52, 15) Holandia 14:53,39, 16) Norwegia 14:55,26, 17) Austria — 15:08,38, 18) Szwajcaria 15:10,27, 19) Finlandia 15:11,16, 20) Monako 15:18,26.

WYNIKI INDYWIDUALNE PO TRZECH ETAPACH

1) Schur (NRD) 13:33,50, 2) Hagen (NRD) 13:34,07, 3) Vandenberghen (Belgia) 13:34,50, 4) Sajdchuzin (ZSRR) 13:35,32, 5) Claes (Belgia) 13:35,48, 6) GAZDA (Polska) 13:35,48, 7) Meyerdi (Węgry) 13:35,48, 8) Delahaye (Belgia) 13:35,48, 9) Duez (Francja) 13:35,48, 10) Adler (NRD) 13:35,48, 11) Kurbatow (ZSRR) 13:35,48, 12) Weissleder (NRD) 13:36,02, 13) Collins (Anglia) 13:37,04, 14) Covens (Belgia) 13:37,20, 15) Bangsborg (Dania) 13:37,20, 16) Bradley (Anglia) 13:38,16, 17) Wjavaras (ZSRR) 13:38,20, 18) FORNALCZYK (Polska) 13:38,20, 19) Baeyens (Belgia) 13:38,20, 20) Levacic (Jugosławia) 13:38,20, 21) POKORNY (Polska) 13:38,20, ... 25) WILCZEWSKI (Polska) 13:38,45, ... 62) PODOBAS (Polska) 13:57,38.

WYNIKI DRUŻYNOWE PO TRZECH ETAPACH

1) NRD 40:43,27, 2) Belgia 40:46,56, 3) ZSRR 40:50,40, 4) POLSKA 40:52,28, 5) Anglia 40:53,40, 6) Francja 40:54,14, 7) Węgry 41:00,00, 8) Holandia 41:00,11, 9) Dania 41:02,04, 10) Czechosłowacja 41:02,58, 11) Jugosławia 41:14,23, 12) Rumunia 41:19,38, 13) Luxemburg 41:24,50, 14) Norwegia 41:32,06, 15) Bułgaria 41:34,01, 16) Szwecja 41:36,38, 17) Monako 41:46,59, 18) Szwajcaria 41:48,02, 19) Austria 41:58,24, 20) Finlandia 43:37,33.

Polska — NRD 3:0 w meczu drużyn młodzieżowych

Rozegrany wczoraj w Cottbus **mecz międzypaństwowy młodzieżowych drużyn piłkarskich NRD i Polski, przyniósł zdecydowane zwycięstwo Polakom 3:0 (1:0).** Wszystkie bramki zdobył **Lerch.** Mecz obserwowało 15 tys. widzów. Zespół polski zagrał bardzo dobrze, przewyższając piłkarzy niemieckich zarówno pod względem techniki, jak i taktyki czy kondycji.

Gdyńscy rywale dzielą się punktami

Arka-Flota 0:0

Prawie 3 tys. widzów oglądało wczoraj w Gdyni mistrzowski mecz czołowych zespołów piłkarskich III ligi — **Arki i Floty.** Jak przewidywaliśmy **mecz stał na dobrym poziomie i mimo wyniku bezbramkowego dostarczył wiele emocji.** Gra była szybka i wyrównana, z tym, że zespołem minimalnie lepszym byli arkowcy, których atak składniej kombinował, oddając przy tym wiele strzałów na bramkę świetnie usposobionego **Dużnioka.** Poza bramkarzem w zespole Floty wyróżnić można **Długajczyka** w obronie oraz **Kulika i Minola** w napadzie. W Arce na pochwałę zasłużył w zasadzie cały zespół. Sędziował p. **Herman** z Gdańska.

ARKA: Wojciechowski, Gaicki, Tynor, Sprada, Niemczyk, Araucz, Majcher, Baruch, Cz. Przybylski, Traczyk, St. Gadecki. Trener Sawecki.

FLOTA: Dużniok, Długajczyk, Wierzyński, Swoboda, Szymański, Frąckowiak, Kulik, Kampka, Maleja, Minol, Jakubowski (Zwolński). Trener Sobociński

W rozegranych wczoraj pozostałych meczach mistrzowskich III ligi **Lechia Ib wygrała z gdańskim Startem 1:0 (1:0), a Polonia Ib przegrała z GKS Wybrzeże 1:2 (0:1).**

TABELA

1. Arka Gdynia	6	11	10:3
2. Flota Gdynia	6	10	13:1
3. Unia Tczew	6	8	9:8
4. Lechia Ib Gdańsk	6	7	7:2
5. Grom Wejherowo	6	6	6:11
6. Start Gdańsk	6	4	6:7
7. GKS Wybrzeże	7	4	4:14
8. Polonia Ib Gdańsk	7	3	3:11
9. Wisła Tczew	6	3	2:11

Brązowy medal Jankowskiego w Mediolanie

Około godz. 2 w nocy zakończyła się wczoraj pierwsza konkurencja mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów, rozgrywanych w Mediolanie. Pierwszym złotym medalistą został reprezentant ZSRR **Stogow,** który w trójboju w wadze koguciej osiągnął 330 kg (100 — 97,5 — 132,5). Tytuł wicemistrza Europy wywalczył Węgier **Foeldi,** mając 310 kg (95 — 90 — 125). Węgier wyprzedził typowanego na srebrny medal reprezentanta Polski **Jankowskiego,** który zajął ostatecznie trzecie miejsce, uzyskując 307,5 kg (90 — 97,5 — 120).

Ozolina bije rekord świata

Znana oszczepniczka radziecka — **Ozolina** ustanowiła wczoraj w Moskwie nowy rekord świata w swej specjalności, rzucając oszczep na odległość 57,92 m.

SPRAWY ZIEM ZACHODNICH
trzonem problemów ekonomicznych w kraju

Przedwczoraj dziennikarze z całej Polski zjechali się w Warszawie, by wziąć udział w dorocznej **konferencji prasowej, organizowanej już po raz trzeci przez Radę Naczelną TRZZ i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich**, a poświęconej, w związku z rozpoczynającym się 7 bm. Tygodniem Ziem Zachodnich — problemom tych ziem. Konferencji tej przewodniczył, jako prezes Rady Naczelnej TRZZ, prof. dr **Kulczyński**.

Z problemami, które prasa powinna w czasie Tygodnia szczególnie eksponować, zapoznał przybyłych dziennikarzy w imieniu TRZZ, min. **Izydorczyk**. Zwrócił on uwagę na fakt, iż w br. Tydzień Ziem Zachodnich wiąże się z 15-leciem, które jak można już dziś stwierdzić dokonało całkowitej integracji, pod każdym względem, województw północnych i zachodnich z resztą ziem polskich. Szczególnie wiele uwagi min. Izydorczyk poświęcił problemom walki z rewizjonizmem zachodnioniemieckim.

GOSPODARNE, PIĘKNE I KULTURALNE

— **Rewizjonizm zachodnioniemiecki nie zagraża bezpośrednio naszemu krajowi i granicy na Odrze i Nysie** — mówił on, — **bowiem Polska, będąc krajem socjalizmu, znajduje się w silnym obozie pokoju, który gwarantuje stałość tej granicy.**

W dalszym ciągu min. Izydorczyk zwrócił uwagę na potrzebę **szerszego popularyzowania osiągnięć NRD.**

— Musimy pamiętać i wykazywać, że istnieją dwa państwa niemieckie: Niemcy zachodnie — zagrażające pokojowi i NRD — państwo pokoju.

Przechodząc do spraw Tygodnia — hasło jego brzmi w tym roku: **„ZIEMIE ZACHODNIE GOSPODARNE, PIĘKNE I KULTURALNE".**

A więc w czasie trwania Tygodnia należy pamiętać o problemach dalszego ich rozwoju gospodarczego, postępu technicznego, szkolenia kadr itd.; o popularyzacji ich piękna, historii, zabytków, a jednocześnie o inicjowaniu czynów, które sprawią, iż uroda Ziem Zachodnich jeszcze wzrośnie; wreszcie o problemach bogatego życia kulturalnego tych ziem, na których, jak stwierdził min. Izydorczyk, więcej ludzi czyta książki, liczniej mieszkańcy korzystają z czytelni, niż na ziemiach Polski centralnej.

NA PIERWSZYCH MIEJSCACH W TWORZENIU BOGACTWA NARODOWEGO

Z kolei zabrał głos min. **Secomski**, w imieniu **rządu**. Fakty, z którymi zapoznał dziennikarzy, są szczególnie interesujące i dobitnie świadczą o przodującym znaczeniu Ziem Zachodnich w rozwoju ekonomicznym naszego kraju. Mówi o tym chociażby **udział województw zachodnich i północnych w wytwarzaniu dochodu narodowego.** Oto, według danych z ubiegłego roku, zaraz po miastach wydzielonych i województwie katowickim, wymienić trzeba województwa opolskie i gdańskie. W dalszej kolejności następują: wrocławskie, szczecińskie i zielonogórskie, a dopiero po nich poznańskie. W końcowej części zestawienia nie ma ani jednego z województw zachodnich, zamykają je województwa centralne: warszawskie, kieleckie i rzeszowskie. **Podobnie kształtuje się podział dochodu narodowego.**

Mówiąc następnie o perspektywach Ziem Zachodnich w zarysie planu 5-letniego min. Secomski wyodrębnił trzy najistotniejsze zagadnienia. Pierwszym są **problemy demograficzne.** Znana dynamika rozwoju ludnościowego Ziem Zachodnich (ponad dwukrotny wzrost liczby młodzieży) powoduje, iż jednym z kluczowych zagadnień planu musi być **stworzenie warunków szkolenia i pracy dla tej młodzieży.** Trzeba bowiem zatrzymać ją na Ziemiach Zachodnich. Szczególnie ważny jest tu, niezadowalający jak dotychczas, rozwój szkolnictwa zawodowego.

KONIECZNE: UPRZEMYSŁOWIENIE PASA PÓŁNOCNEGO

Sprawy powyższe wiążą się z zagadnieniem drugim: **uprzemysłowienia.** Szczegółowy bilans sporządzony dla Ziem Zachodnich wykazał, że **w planie 5-letnim trzeba w województwach zachodnich i północnych stworzyć około 290 tys. nowych miejsc pracy, poza rolnictwem.**

I wreszcie zagadnienie trzecie — **rolnictwo.** W produkcji zbóż przoduje w kraju województwo opolskie, przed poznańskim i bydgoskim. Niestety, w innych województwach zachodnich i północnych sytuacja wygląda mniej ciekawie. Istnieją tam natomiast znaczne rezerwy wzrostu, których wykorzystanie wymaga szczególnego wysiłku. Specjalnie ważny jest problem PGR-ów na Ziemiach Zachodnich.

— Sprawy Ziem Zachodnich powinny być już wyraźnie stawiane obecnie jako **trzon problemów ekonomicznych kraju** — zakończył min. Secomski.

POŻYTECZNE WYDAWNICTWO

Przed drugą szczegółową częścią konferencji prasowej, w której przedstawiciele poszczególnych resortów odpowiadali na pytania nadesłane uprzednio przez poszczególne redakcje, dyr. **Zaręba**, jako przewodniczący komitetu redakcyjnego nowego, problemowego atlasu Polski, eksponującego szczególnie Ziemie Zachodnie i północne, zapoznał przybyłych dziennikarzy ze stanem prac. Komitet redakcyjny atlasu powołany został z inicjatywy ZAP i TRZZ. **Atlas wydany zostanie w kilku językach, jako źródło informacji przede wszystkim dla zagranicy, dotychczas często opierającej się na licznych opracowaniach NRF, daleko odbiegających od prawdy.**

I na zakończenie jeszcze parę informacji o najważniejszych imprezach tegorocznych Tygodnia Ziem Zachodnich. A więc **centralne uroczystości 15-lecia wyzwolenia Ziem Zachodnich i północnych, a zarazem Tygodnia, odbywać się będą we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku.** Obejmą one m. in. uroczystą akademię z udziałem delegacji z wszystkich województw zachodnich i północnych oraz z zagranicy, wielką manifestację na Stadionie Olimpijskim z udziałem kierownictwa partii i rządu, a także spotkanie młodzieży Polski, NRD i Czechosłowacji w Wałbrzychu.

(lt)

Wiosna na Ziemi Lubuskiej

Pozostaje pytanie kiedy?

Rwą oczy barwami bluzeczki, swetry i chusteczki. Zza maszyn do szycia i różnobarwnych stert materiałów widnieją jasne i ciemne czuprynki. Gdy się główy podnoszą, błyskają figlarnie oczy. Terkot maszyn nie może przygłuszyć rozmów i śmiechu. Zdawałoby się, że wszystkie barwy łąk i cała uroda młodości zebrały się w tej sali. Że pracownice nie mogą tu mieć innych trosk, jak tylko tę — gdzie miło spędzić wolne popołudnie?

Takie było pierwsze wrażenie niżej podpisanego w **Elbląskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego.** Ale z hali maszyn do szycia droga zawiodła go do gabinetu dyrektorskiego...

* * *

Rozmowa rozpoczęła się od problemów postępu technicznego. Dowiedziałem się:

■ że w zakładzie powołano trzy komisje problemowe: organizacji pracy, gospodarki materiałowej i postępu technicznego. Do tych komisji wpływają liczne wnioski robotnicze. Dotyczą one organizacji pracy, zagadnień lepszego wykorzystania parku maszynowego i inne. Na początku maja komisje problemowe opracują, w oparciu o zebrane materiały, konkretny projekt planu postępu technicznego;

■ że pracownicy zgłaszają i realizują wiele cennych pomysłów. M. in. z inicjatywy dyrektora technicznego ŻAKOWSKIEGO robotnicy DZIEDZICKI i NIECHAJ przystosowali niedawno nasze zwykłe maszyny do szycia „Łuczniki" do czynności wszywania rękawów. Dotychczas operacji tej dokonywano na maszynach importowanych. Obecnie import stał się niepotrzebny. Zastosowanie zmodyfikowanych „Łuczników" przyniosło zakładom tylko na wszywaniu rękawów w I kwartale br. oszczędności 60 tys. zł. Rocznie to da co najmniej ćwierć miliona;

■ że wydajność pracy w zakładzie od ub. roku wzrosła, a dla uczczenia tegorocznego święta 1 Maja robotnice zobowiązały się (w zakładzie pracuje 93 proc. kobiet) do dalszego podnoszenia jakości produkcji i jeszcze efektywniejszej oszczędności surowca.

Dowiedziałem się jeszcze o szeregu innych pozytywnych zjawiskach w Elbląskich Zakł. Przemysłu Odzieżowego. Ale **była to tylko tradycyjna danina złożona przez kierownika zakładu pracownikowi gazety. To czym naprawdę żyje dziś cały zakład, przejawiło się niespodziewanie nieco później.**

Pomysłowe i proste urządzenie: z hali na III piętrze, wykonane wyroby spłyną „rękawem" wprost do ciężarówki

Rozmowy z dyr. **Romanem Kazini** odbywałem wyrywkowo, między jedną jego konsultacją z pracownikami zakładów, a drugą. Jedną z rozmów zagaiłem słowami:

— Pan dyrektor wygląda dziś zmęczony.

— Od roku — odpowiedział — jestem zmęczony. **Od roku nie ma dnia, żeby produkcja była na czas zabezpieczona.** W ub. roku mieliśmy wskutek braku surowca 26 tys. godzin przestoju, a w I kwartale tego roku 6 tys. **Plan kwartalny wykonaliśmy, ale jakim wysiłkiem! W ciężkiej walce, w nieustannej improwizacji.** Czuję się, jak zawiadowca stacji, który przyjmuje wypadłe z planu, spóźnione pociągi i bierze za to cięgi. Biją nas i odbiorcy, że nie dostają w terminie spodziewanego towaru, i bank. Robotnicy również nie mogą czuć zadowolenia. Za przestoje wprawdzie im się płaci, ale często nie osiągają pełni możliwych zarobków. Cierpi na tym i fundusz zakładowy. Mówiliśmy o postępie technicznym. **Ale w warunkach trudności produkcyjnych spowodowanych brakiem surowca zakład nie żyje sprawami postępu technicznego tak, jak mógłby żyć w normalnych warunkach.**

— Któż to tak krzywdzi zakład? — zapytałem.

— Dostawcą jest Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego. Surowiec otrzymujemy z zakładów w Łodzi, Pabianicach, Kaliszu. Ale i one mają swoje trudności, wynikające z importu. Przede wszystkim brak barwników.

Kierownik elbląskiej instytucji usiłuje usprawiedliwić swoich kooperantów. Pomyślałem: **nie mieli dla nich tyle wyrozumienia ani uchwały IV Plenum KC PZPR, ani Władysław Gomułka we fragmencie przemówienia o kooperacji** na VIII konferencji warszawskiej organizacji PZPR.

— A jak radzą w tej sytuacji inne zakłady odzieżowe? — zapytałem.

— Produkują mniej wzorów i gatunków, im łatwiej o dobór surowców. Jeszcze lepiej przedstawia się sytuacja w zakładach, których produkcja oparta jest na materiałach wełnianych. My produkujemy głównie na bawełnie, a najgorzej wychodzimy na dużej rozmaitości asortymentów produkcji.

Dyr. Kazini zakończył rozmowę słowami:

— **Mamy mocny pion techniczny, dobre przygotowanie produkcji, chętnych, oddanych i umiejętnych pracowników, wytwarzamy wyroby tanie i estetyczne, które w ZSRR zdobyły dobrą opinię, ale walorów tych nie możemy wykorzystać.** Gdyby zakład otrzymywał terminowo surowiec — nie byłoby trudności.

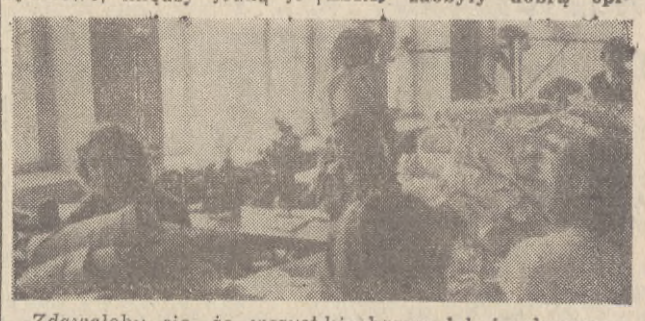

Zdawałoby się, że wszystkie barwy łąk i cała uroda młodości zebrały się w tej sali

Oto czym naprawdę żyje ten wielki zakład produkcyjny.

Czy kończy się ta udręka? Nie szukaliśmy odpowiedzi na to pytanie w Elblągu. W przemówieniu, o którym wspomnieliśmy, Władysław Gomułka powiedział: „Są więc możliwości i podjęto już kroki zmierzające do zlikwidowania trudności i wszystkich następstw z niedotrzymywania terminów dostaw z kooperacji zewnętrznej". **A więc i trudności elbląskiego zakładu skończą się na pewno. Pozostaje jeszcze tylko otwarte pytanie: KIEDY?** Jak widać, w walce z czasem bywamy jeszcze bici.

* * *

Z gabinetu dyrektorskiego droga wiodła ponownie przez halę maszyn do szycia. Nie wydawała mi się ona teraz tak jasna i barwna jak poprzednio. Terkotały maszyny, zza stert materiałów podnosiły się główki i spoglądały na obcego przybysza ciekawe oczy, ale śmiechu słyszałem już mniej.

Tekst i foto W. H-n

DZIECI OSKARŻAJĄ

JEDNĄ z najbardziej wstrząsających zbrodni II wojny światowej, zbrodni w historii ludzkości bez precedensu, popełnionej przez hitlerowców na narodach podbitych, był **rabunek dzieci polskich z zamiarem ich zgermanizowania.**

Na zdjęciu grupa dzieci polskich przybyłych do Dzierżążni pod Łodzią. Hitlerowcy w czasie apelu dokonują pierwszej selekcji. W innych barakach, o głodzie, dzieci zmuszane były do ciężkich prac.

Akcja germanizacyjna prowadzona z niezwykłą precyzją, rozplanowana była do najdrobniejszych szczegółów. Wydane w tym przedmiocie przez Himmlera i podległy mu Urząd Rasy NSDAP przepisy tajne regulowały tę zbrodniczą działalność.

Himmler, planując rabunek i germanizację dzieci, zlecił przeprowadzenie tej akcji specjalnie powołanym do życia organizacjom niemieckim. Do zbrodniczych organizacji tych należały m. innymi:

1. Główny Urząd Rasowy i Osadnictwa SS (RuSHA), który prowadził badania rasowe.

2. Rozporządzenie nr 67/I z dnia 19. II. 1942 r. wydane przez Komisarza Rzeszy dla umocnienia niemczyzny zleciło przeprowadzenie germanizacji dzieci polskich w wieku od 2 do 6 lat „Lebensbornowi". Po przeprowadzeniu germanizacji wstępnej, wystawiono dzieciom fałszywe metryki urodzenia, zmieniano nazwiska i imiona na niemieckie, następnie umieszczano te dzieci w niemieckich rodzinach zastępczych.

3. Instytucja „Deutsche Heimschulen" była zakładem opiekuńczo - wychowawczym dla chłopców i dziewcząt w wieku od lat 6 do 18. Zadaniem tej instytucji było wychowanie dzieci i młodzieży ściśle w duchu i światopoglądzie hitlerowskim.

4. Centrala Przesiedleńcza (UWZ) powołana została do przeprowadzenia masowych wysiedleń oraz do kontroli ludności pod względem rasowym, zdrowotnym i politycznym.

Amerykański Trybunał Wojskowy w Norymberdze w procesie uznał powyższe organizacje za zbrodnicze, a odpowiedzialnym kierownikom tych instytucji wymierzył karę śmierci lub kary długoletniego więzienia.

ZA element predestynowany w pierwszej kolejności do zniemczania uważane były: dzieci rodziców opierających się zgermanizowaniu, dzieci rodziców deportowanych lub wysiedlonych, dzieci urodzone w Niemczech z matek Polek deportowanych na roboty do Rzeszy, zabrane na podstawie rozmaitych zarządzeń lub przy rozmaitych okazjach, dzieci porzucone oraz dzieci z obozów dziecięcych.

Badania rasowe prowadzone były z wielką dokładnością i skrupulatnością przez specjalną kadrę ekspertów nazistowskich. Dzieci były fotografowane w 3 pozach. Szczególną uwagę zwracano na kolor włosów i oczu — (blond włosy, niebieskie oczy). Na podstawie orzeczenia rasowego i zdrowotnego Urząd Rady i Osadnictwa wydawał decyzję stwierdzającą, że dziecko nadaje się do zniemczenia. W wyniku tej decyzji następował transport do zakładów w Bruczkowie, Kaliszu lub Poznaniu.

W zakładach tych uczono dzieci mówić i pisać po niemiecku, zakazywano pod groźbą bicia używania mowy polskiej, uczono o Hitlerze i jego wielkich czynach, przeprowadzano musztrę, nakazywano śpiewać po niemiecku itp. Każde dziecko posiadało kartę indywidualną z fotografią, w której oprócz imienia i nazwiska, daty urodzenia wpisywano postępy w nauce języka niemieckiego, zachowanie się w zakładzie oraz wydawano opinię, czy dziecko i w jakim stopniu podatne jest na proces germanizacyjny. Kontakt z rodzicami czy rodzinami był kategorycznie zakazany.

NIEWIELE lepiej powodziło się dzieciom polskim, przebywającym w rodzinach niemieckich. Sypały się na głowy dziecięce kary za drobne nawet przewinienia. Bywały wypadki, że dziecko zmuszano do ciężkich prac fizycznych. Przeważnie rodziny zastępcze nie znały prawdziwego pochodzenia dziecka, gdyż „Lebensborn" wystawiał zaświadczenia, stwierdzające że dziecko jest niemieckie.

Jaką była liczba dzieci polskich, które padły ofiarą akcji germanizacyjnej, trudno dokładnie ustalić. **W każdym razie w przybliżeniu wynosiła ona 200.000 dzieci.** Z odnalezionych dokumentów oraz ustaleń władz polskich można stwierdzić, że z terenu Łodzi wywieziono do III Rzeszy około 5000 dzieci, z Zamojszczyzny 4415 dzieci, z zakładów opiekuńczych z województwa poznańskiego i łódzkiego do dnia 19. II. 1942 roku wywieziono 5226 dzieci. Na terenie Niemiec zachodnich urodziło się około 40 tys. dzieci.

Józef Wnuk

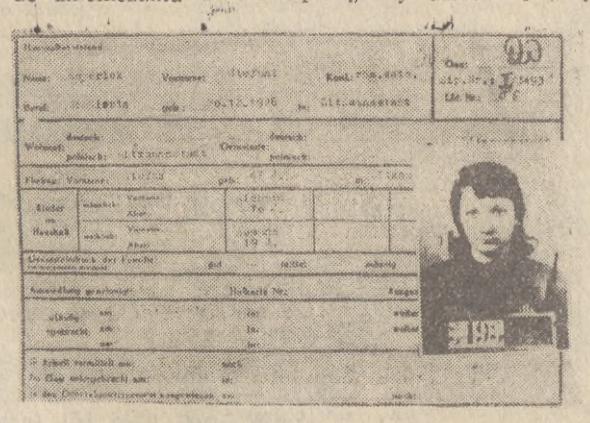

Kartoteka uczennicy z obozu w Łodzi. Numerami na piersiach oznaczono dzieci jak przestępców. Na odwrocie wpisywano inne dane: obcinanie włosów, stójkę, kary chłosty

Zmarł dr Kersten
osobisty lekarz Himmlera

Zmarł w wieku 61 lat, w czasie pobytu u swego holenderskiego przyjaciela w Hamm dr Felix Kersten — dawny osobisty lekarz szefa SS — Heinricha Himmlera. Dr Kersten był obywatelem szwedzkim i mieszkał ostatnio w Sztokholmie.

Po II wojnie światowej Holenderski Instytut Historii Wojen stwierdził na podstawie faktów, świadków i dokumentów, iż dr Kersten dzięki swym wpływom, uratował od niechybnej śmierci tysiące więźniów obozów koncentracyjnych. Dzięki osobistej interwencji dr Kerstena wstrzymany został przez Himmlera rozkaz Hitlera, który nakazywał wysadzenie w powietrze wszystkich obozów koncentracyjnych — łącznie z więźniami — w chwili zbliżania się wojsk alianckich. Poza tym dr Kersten uratował wielu obywateli holenderskich od wysiedlenia do krajów okupowanych na Wschodzie, a Amsterdam uchronił przed bombardowaniem pociskami „V-2", za co w 1950 roku holenderski dwór królewski przyznał mu wysokie odznaczenie. **W 1953 roku Kersten był z inicjatywy Holandii jednym z kandydatów do nagrody pokojowej Nobla.**

Warto wspomnieć, iż postać dr Felixa Kerstena znana jest czytelnikom polskim głównie dzięki materiałom, opublikowanym niedawno w „Przekroju".

(ZAP)

CO GDZIE i KIEDY w trójmieście?

TEATRY

GDAŃSK — Teatr Wielki — „Ożenek" g. 15.30; „Pierwszy dzień wolności" g. 19.
SOPOT — Kameralny — nieczynny.
GDYNIA — Dramatyczny — „Opera za trzy grosze" — g. 19.
Teatr Muzyczny — nieczynny.
Fotoplastikon — Wrzeszcz — „Paryż".
Fotoplastikon Morski — Gdynia — „Indie".

KINA

GDAŃSK — „Leningrad" — „Spokojny człowiek" USA — od lat 16 g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20.
„Kameralne" — „Kurier carski" fr. od lat 14 godz. 15.30, 18.00, 20.30.
„Żak" — „Lili" USA — od lat 14 g. 16, 18, 20.
„Piast" — nieczynne.
„Przyjaźń" — „Romans na przedmieściu" czeski — od lat 18 g. 17.30, 20.
„Włókniarz" — „Mój ukochany" radz. od lat 18 g. 19.
„Wrzos" — „Dom pani Tellier" fr. od lat 18 g. 16, 18, 20.
„Panorama" — „Piknik" (panoram.) USA od lat 16 — g. 15.45, 18, 20.15.
„Motława" — „Meksyk w ogniu" meks. od lat 16 godz. 15.45, 18, 20.15.
„Drukarz" — „Ani widu, ani słychu" fr. od lat 12 — g. 17, 19.15.
„Gedania" — „Mój ukochany" radz. od lat 18 g. 16, 18, 20.
WRZESZCZ — „Znicz" — „Pieśń purpurowego kwiatu" szw. od lat 18 godz. 16, 18.15, 20.30.
„Bajka" — „Tysiąc talarów" — pol. od lat 10 — g. 16, 18.15, 20.30.
„Tramwajarz" — „Dr Corda aresztowany" NRF od lat 18 g. 16, 18, 20.
„Zawisza" — „Główna wygrana" czeski od lat 14 — g. 17, 19.
NOWY PORT — „1 Maja" — „Tajemnice alkowy" franc. — od lat 18.
ORUNIA — Dom Kultury — „Ich wielka miłość" USA — od lat 18 g. 17.30, 19.30.
OLIWA — „Delfin" — „Prawo jest prawem" wł.-fr. od lat 16 g. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Warszawa" — „Złamana strzała" USA od lat 12 g. 13.45, 16, 18.15, 20.30.
„Goplana" — „Miasteczko" — polski od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
„Mimoza" — „O Cangaceiro" braz. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15.
OKSYWIE — „Mewa" — „Kobieta w oknie" USA od l. 18 godz. 20.30.
GRABÓWEK — „Fala" — „Dwunastu gniewnych ludzi" USA od lat 16 g. 16, 18, 20.
CHYLONIA — „Promień" — „Panna Julia" szw. od lat 18 g. 16, 18, 20.
ORŁOWO — „Neptun" — „Ani widu, ani słychu" fr. od lat 12 g. 16, 18, 20.
OBŁUŻE — „Marynarz" — „Rozkaz zabić" ang. — od lat 18 godz. 18, 20.
RUMIA — „Aurora" — „Marynarzu, strzeż się" ang. od lat 14 g. 18, 20.15.
SOPOT — „Bałtyk" — „Ulica hańby" jap. — od lat 18 — g. 15.30, 17.45, 20.
„Polonia" — „Zezowate szczęście" pol. od lat 16 — godz. 16, 16.15, 20.30.
PRUSZCZ — „Krakus" — „Szpieg z Taiwanu" chiński od lat 16.

WYSTAWY

NOWY PORT MDK — „Europejskie wnętrza mieszkalne" — wystawa czynna codziennie w godz. 14—22.
Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni — Bulwar Szwedzki — czynne codziennie prócz poniedziałków) — w godz. 10—16.
Muzeum Pomorskie w Gdańsku czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10 — 15; w niedziele w godz. 10 — 18.

NOCNE DYŻURY APTEK

GDAŃSK — apt. nr 72, ul. Stajenna 3; WRZESZCZ — apt. nr 6, ul. Mierosławskiego 27; OLIWA — apt. nr 53, ul. Leśna 1; SOPOT — apt. nr 12, ul. 20 Października 791; GDYNIA — apt. nr 64 (Wzgórze Nowotki), al. Zwycięstwa 1 oraz apt. nr 10, Czerw. Kosynierów 137; OBŁUŻE — apt. nr 63, ul. Bednarska 11; ORŁOWO — apt. nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66; NOWY PORT — apt. nr 4, ul. Oliwska 62; ORUNIA — apt. nr 21, ul. Jedn. Robotniczej.

* * *

Ostry dyżur w zakresie chorób wewnętrznych i chirurgii pełnią: III Klinika Chorób Wewnętrznych z III Kliniką Chirurgiczną.

Uprościć manipulację z biletami

Od wczesnych godzin rannych mkną po trasie Gdynia — Gdańsk pociągi elektryczne. I są zawsze przepełnione ludźmi, śpieszącymi do pracy. Chyba 90 proc. (jeżeli nie więcej), jadących w tych godzinach — to ludzie korzystający z tzw. miesięcznych biletów pracowniczych.

Instytucja tych biletów przechodziła najróżnorodniejsze przeobrażenia. Początkowo bilet nabywał sam pracownik na podstawie specjalnego zielonego zaświadczenia. Otrzymywał je po wystawieniu zapotrzebowania, potwierdzonego przez zakład pracy. Zaświadczenie, zaopatrzone w fotografię, musiało być potwierdzone przez biuro meldunkowe i co miesiąc przez zakład pracy.

Potem się to zmieniło. Bilety — co było dla pracowników wielkim udogodnieniem — nabywały zbiorowo zakłady pracy za pieniądze uprzednio wpłacone przez pracowników. Bodajże jednocześnie zniesiono obowiązek zaopatrywania się w zaświadczenia. Dla udowodnienia, że się pracuje i że się mieszka pod wskazanym adresem, wystarczy dowód osobisty.

Do tych biletów kolej dopłaca znaczne sumy. Nie można się więc jej dziwić, że robiła to niechętnie i usiłowała przerzucić ten ciężar na kogo innego. To się jej udało. Obecnie zakłady pracy płacą kolei za bilety pracownicze dokładnie tyle samo, ile kosztują tzw. bilety „ogólnodostępne". Pracownik nadal korzysta z taryfy ulgowej. Różnicę pokrywa pracodawca.

Zdawałoby się, że w tej sytuacji cała procedura nabywania biletów powinna być uproszczona. Przecież teraz kolej nie jest zainteresowana w tym, aby pracownik mieszkając w Sopocie nie wykupił biletu z Orłowa. Tego pilnuje zakład pracy, bo on do biletów dopłaca, a im dłuższa trasa, tym większa dopłata. Kolej swoje pieniądze zawsze otrzyma.

A jednak nadal obowiązują zielone zaświadczenia. Nadal pracownik musi je wykupywać w kasie i potwierdzać w biurze meldunkowym i w zakładzie pracy. A zakłady muszą sporządzać zbiorowe listy z wyznaczeniem tras. Wyobraźcie sobie, jak wygląda taka lista w Stoczni Gdańskiej?

Przy obecnym systemie zachodzą takie paradoksalne sytuacje, że konduktor ma prawo zakwestionować bilet pracowniczy bez zaświadczenia, podczas kiedy właściciel nabytego w tej samej cenie biletu ogólnodostępnego od obowiązku posiadania zaświadczenia jest zwolniony. Pod tym względem jest więc uprzywilejowany.

Ale uprzywilejowany jest też pod innym względem. Otóż ma prawo nabyć bilet z Gdyni do Gdańska Gł. A stoczniowiec nie. On dostaje bilet tylko do stacji Stocznia. Aczkolwiek oba bilety kosztują dokładnie tyle samo.

No i ta biurokracja! Te zbiorowe listy, to stałe pamiętanie o nikomu niepotrzebnych pieczątkach i odrywanie pracowników od ich pracy dla przystawienia tych pieczątek!

A może by jednak procedurę uprościć i skasować odrębne bilety pracownicze?

Nikt na tym nie straci, a wiele osób zyska.

(erg)

Ornitolodzy apelują do rybaków

Stacja Ornitologiczna znajdująca się w Górkach Wschodnich trudni się — jak wiadomo — naukowymi badaniami przelotnego ptactwa.

„Zakotwiczona" w Górkach Wsch. robi wprawdzie i dalsze wyprawy na Mazury dokonując tam na jeziorze Kożuchy, siedlisku mew — śmieszek, masowego obrączkowania tych ptaków, ale w zasadzie na tym kończą się odleglejsze wyprawy. Pracownicy stacji np. nie mając własnych możliwości nie wypływają na morze, a szkoda.

W okresie ptasich przelotów na rybackie trawiery, na burty siada zmordowane lotem wędrowne ptactwo. Rybacy przywykli do nich i lubią swych gości, z których — mimo gościnnego przyjęcia — wiele ginie ze zmęczenia.

Chodziłoby jeszcze o to, by rybacy jeśli chcą naturalnie pomóc Stacji w jej naukowych pracach, przysyłali do Górek padłe, nieznane sobie ptaki, by zechcieli informować kierownika Stacji dr Jana Szczepskiego, gdzie i jakie ptaki widzieli wiosną w przelotach, jakie siadają na burtach ich statków.

Współpraca z latarnikami morskich latarni, o które dość często rozbija się nocą wiabione światłem wędrowne ptactwo, jest nawiązana.

Apelujemy teraz do rybaków, by i oni swym udziałem pomogli Stacji Ornitologicznej w Górkach Wschodnich pod Gdańskiem w jej żmudnych, ale ciekawych i przydatnych doświadczalnych pracach.

Z. S.

Dlaczego sadzimy drzewa? Nagrody za wypracowania szkolne

W sobotę 7 bm. obchodzimy w całym kraju „Dni Lasu i Zadrzewienia Kraju". Z tej okazji Ministerstwo Oświaty wyraziło zgodę, aby uczniowie wszystkich szkół napisali w godzinach lekcyjnych wypracowania na temat: „Dlaczego sadzimy, pielęgnujemy i chronimy drzewa". Najlepsze wypracowania przysłane na adres: Liga Ochrony Przyrody, Główny Komitet „Dni Lasu i Zadrzewienia Kraju" — Warszawa, ul. Reja 3/5 — otrzymają cenne nagrody.

Apelując do nauczycielstwa o serdeczne zajęcie się tą akcją i jej propagowanie, przypominamy równocześnie o możliwości powoływania lokalnych komitetów „Dni Lasu i Zadrzewiania Kraju". Wszystkich uczniów zachęcamy do jak najstaranniejszego napisania wypracowania i życzymy im zdobycia cennych nagród.

Interesujące słuchowisko na antenie

W dniu 6 maja o godz. 16.15 w programie I zostanie nadane słuchowisko sensacyjne wg opowiadania A. A. Ullmana i L. Fletcher pt. „Niestety pomyłka".

Słuchowisko zostało zrealizowane przez Rozgłośnię Gdańską z udziałem znanych aktorów Teatru Wybrzeże. Reżyserował Jan Bołgaty. Radiofonizował Jacek Kasprowy.

TELEWIZJA

CZWARTEK — 5.V.60 r.

17.20 — Neptun i muzyka. 17.25 — Omówienie programu. 17.30 — Program dla dzieci. 18.40 — Telewizyjny Kurier Warszawski. 18.55 — „Tele-Echo". 19.30 — Dziennik Telewizyjny. 19.50 — Reklama, 19.53 — „Typy na dziś" — film krótkometrażowy. 20.10 — PKF. 20.20 — Teatr Kobra: „Będę mówił prawdę i tylko prawdę". 21.30 — Z cyklu: „Spotkania ze współczesnością". 22.00 — Ostatnie wiadomości. 22.05 — Omówienie programu.

Zielone miasta

Na brak zieleni w miastach woj. koszalińskiego nie można się uskarżać. Rady narodowe w rozbudowie przestrzennej miast przewidują również i na przyszłość zakładanie nowych alei i parków. Zieleń zajmuje 474 ha w miastach województwa, w tym 44 proc. stanowią parki i zieleńce. Ilość „zielonych terenów" przypadająca na jednego mieszkańca, tylko w mieście wynosi: w Koszalinie 3,1 m kw, w Słupsku 4,5 m kw., a w Wałczu 4,2 m kw.

Na nowych skwerach i w nowych parkach wysadzono w roku 1959 przeszło 9 tys. drzew, tj. o 150 proc. więcej niż w roku 1958.

Poza „zielenią miejską" przy miastach jest wiele kompleksów leśnych — ogółem 864 ha lasów. Kompleksy te wykorzystuje się, jako parki podmiejskie.

(ZAP)

Nowe ośrodki wypoczynkowe

WARSZAWA (ZAP). Centralna Rada Związków Zawodowych finansuje budowę dwóch nowych ośrodków wypoczynkowych w woj. olsztyńskim. Pierwszy z nich zlokalizowany został w Tardzie nad jeziorem Bartążek w rejonie kanału Ostróda — Elbląg. Położony wśród wielkich lasów ośrodek ten obejmie dom wypoczynkowy obliczony na 120 łóżek oraz część campingową z 30 miejscami. Już w ub. roku rozpoczęto tam prace, a w szczególności zagospodarowano teren, doprowadzono światło i urządzono część campingową. Zakończenie budowy i oddanie do użytku domu wypoczynkowego nastąpić ma w 1962 roku. Ośrodek w Tardzie będzie miał dobre połączenie kolejowe z całym krajem. Koszty budowy wyniosą około 9 milionów złotych.

Drugi ośrodek wypoczynkowo - turystyczny powstaje nad jeziorem Mielno koło Grunwaldu. Również i ten ośrodek będzie się składał z budynku dla 120 wczasowiczów oraz z części campingowej, połączonej ze stołówką, kawiarnią i przystanią żeglarską. Obiekt ten został zlokalizowany w odległości 4 km od pola grunwaldzkiego. Koszty budowy wyniosą około 7 mln. zł. Oddanie do użytku wypoczynkowego do użytku nastąpi w 1961 roku, natomiast z części campingowej wraz z kawiarnią, stołówką i przystanią wodną turyści będą mogli korzystać już w lipcu podczas tegorocznych uroczystości grunwaldzkich.

POD ŚWIATŁO

Plamy na sumieniu

Zamieszczamy poniżej, w związku z obchodzonymi u nas „Dniami Techniki Radzieckiej", skrót felietonu D. Zasławskiego z moskiewskich „Izwiestii". Felieton ten jest dobrym wyrazem nieustającej walki radzieckiej opinii społecznej o postęp techniczny w życiu codziennym:

Kupiliśmy telewizor. Ale od pierwszego dnia ukazywała się na jego ekranie żółta plama. Była nieprzyjemna. Na przykład sympatyczny chłopak całuje czarującą dziewczynę. Na filmie kolorowym dziewczyna oblałaby się rumieńcem, na ekranie naszego telewizora twarz jej zżółkła.

Początkowo godziliśmy się z takim stanem rzeczy, ale wkrótce dowiedzieliśmy się, że nasz sąsiad, który nabył telewizor tej samej marki, w tej samej cenie, w tym samym sklepie, ma ekran czysty jak łza dziecięcia.

Zgodnie z instrukcją zwróciłem się więc z reklamacją. Przybył specjalista — technik Siemionow. Postukał w telewizor, zajrzał do wnętrza i oznajmił:

— Normalny. Kineskop.

Zaoponowałem:

— A u sąsiada ekran bez plam. Cóż więc jest normalne: z plamą czy bez plamy?

Odpowiedział:

— Według instrukcji normalny jest i z plamą i bez plamy.

— A według waszego osobistego zdania?

— Moje osobiste zdanie jest zgodne z instrukcją.

— W takim razie — wedle sumienia?

— Nie jestem obowiązany do rozmowy według sumienia — oświadczył i skierował się ku wyjściu. Ale na odchodnym poradził porozmawiać „według sumienia" z dyrektorem.

Zatelefonowałem do dyrektora. Uśmiał się, gdy mu opowiedziałem o rozmowie z technikiem Siemionowem. Po czym dodał:

— Ale on miał rację. W produkcji nie ma doskonałości, jak w naturze. I dlatego w instrukcji jest tolerancja „od" — „do".

Nazajutrz stało się coś niespodziewanego. Znowu zjawił się Siemionow i wmontował nowy kineskop w miejsce felerującego. Spytałem: czy to jest zgodne z instrukcją?

— Nie — odpowiedział.

— Niezgodne z instrukcją, ale zgodne z sumieniem.

Ten obrazek autor zaopatruje komentarzem:

Instrukcja w momencie swego powstawania była niewątpliwie wyrazem produkcyjnego sumienia: nie mogła nie uwzględnić ówczesnych technicznych trudności. Ale czas upływa, poziom techniczny wzrasta, a instrukcja pozostaje w miejscu. Nie tylko odbiorca domaga się wyrobów coraz wyższej jakości, ale i nasi robotnicy nie chcą się godzić z zastojem i następuje chwila, gdy sumienie robotnika staje w wyraźnej sprzeczności z instrukcją.

I kończy:

Z „plamami" można było się godzić do czasu. Nadszedł jednak już czas, gdy nie może godzić się z nimi sumienie radzieckiego człowieka.

Wybr. x

Redakcja i Administracja Gdańsk, Targ Drzewny 3-7
Centrala 350-41
Sekretariat Redakcji 335-60
Dział Miejski 345-17
Dział Gosp.-Morski 353-28
Dział Teren.-Rolny 318-37
Śmiało i Szczerze oraz inne działy — łączy centrala
Dyr. wydawnictwa 310-76
Red. nocna 335-66
Biuro Ogłoszeń 335-80
Oddział w Gdyni: ul. Świętojańska 9 27-50
Oddział w Elblągu: ul. Ratuszowa 10 20-95

Pismo redaguje kolegium w składzie: Z. Giedrojć — (sekretarz redakcji). W. Hyra (nacz. redaktor), A. Męclewski, W. Mężnicki, Wł. Mroczkowski (z-ca red. naczelnego) M. Podgórecznу.

Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „PRASA"

CZYTELNIK

Warunki prenumeraty: Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „RUCHU". Można również zamawiać prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO Gdańsk nr 52-6-141 — Przeds. Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" Gdańsk, ul. Tkacka 9/10. CENA PRENUMERATY: miesięcznej zł 12,50, kwartalnej zł 37,50, półrocznej zł 75.—, rocznej zł 150.—.

Skład i druk: Gdańskie Zakł. Graficzne w Gdańsku
Zam. 891 — M-2

Przyszłość niewątpliwie należy do Annette Stroyberg, obecnej żony znanego filmowca francuskiego Roger Vadima (jego pierwszą żoną była Brigitte Bardot). Annette jest Duńką, jej rodzicie mieszkają w Kopenhadze. Zdjęcie zostało wykonane w końcu marca, gdy odwiedziła właśnie swych rodziców w Danii.

FOT — CAF

43)

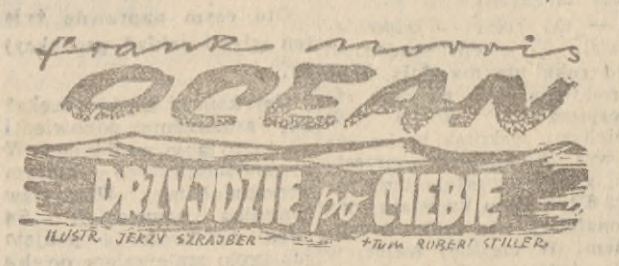

— A jednak nie wygląda to wcale, jak miejsce, gdzie się stacza walki z tangiem chińskich piratów, co? — powiedział; ale wymawiając te słowa poczuł, że co innego miał na myśli.

— Och, co to ma do rzeczy? — odparła z niecierpliwym rzutem głowy. — Tu pierwszy raz poznałam siebie samą; i tu się przekonałam, że mimo wszystko ty jesteś mężczyzną, a ja kobietą, i że jest tylko nas dwoje, ty i ja, w całym świecie; i że ty kochasz mnie, a ja ciebie, i że o niczym innym nawet myśleć nie warto.

Wilbur objął swoją dłonią jej dłoń, spoczywającą na szprysze koła sterowego.

— Moran, ja wiedziałem o tym od dawna — powiedział. — Co za miesiąc! Ależ ja czuję, jakbym dopiero zaczął żyć, odkąd cię pokochałem.

— A kochasz, kamracie? — odparła — kochasz mnie, i zawsze będziesz kochał? Och! ty nie wiesz — ciągnęła, nie dając mu odpowiedzieć — nawet się nie domyślasz, jak mnie te ostatnie dwa dni zmieniły. Co mi się zrobiło, tutaj — i przycisnęła obie dłonie do piersi. — Jestem tu całkiem inna, niż byłam, kamracie. Tam nie ma nic oprócz ciebie, tam, w środku! A to boli, i dumna jestem, że boli. Och! — krzyknęła nagle — jeszcze nie umiem kochać i robię to bardzo niedobrze, i nie mogę ci nawet powiedzieć, co czuję, bo sama nie wiem. Ale musisz być teraz dla mnie dobry. — Jej niski głos zadrżał z lekka. — Dobry towarzyszu, i szczery, bo mam tylko ciebie jednego i cała jestem twoja. Przyjacielu, bądź dla mnie dobry i nie bądź ze mną ostry. Ja już nie jestem ta Moran. Ani dumna, ani silna, ani niezależna, i nie chcę więcej być sama. Chcę mieć ciebie... chcę, żebyś był zawsze przy mnie. Kochany, teraz jestem już po prostu kobietą... kochającą ciebie całym sercem, które w sobie dopiero odnalazłam.

Wilbur napróżno szukał odpowiedzi. Było coś tak wzruszającego i zarazem tak szlachetnego w całkowitym poddaniu się Moran i w jej zależności od niego, w jej niewzruszonej wierze w niego i w jego dobroć, że ogarnął go raptowny lęk przed świętością zobowiązań, które nakładała na niego w ten sposób. Była odtąd jego, raz na zawsze, miał ją posiadać, strzec i bronić — ją, tak pyszną niegdyś ze swej siły, swojego dzikiego odosobnienia, swej nietkniętej, pierwotnej dziewiczości. Wszelkie słowa wydały mu się daremne i niedostateczne.

Stanęła tuż przy nim, położyła mu dłonie na ramionach i rzekła, patrząc mu prosto w oczy:

— Kochasz mnie, przyjacielu? i będziesz zawsze kochał?

— Zawsze, Moran — odpowiedział po prostu Wilbur. Objął ją, a ona przyłożyła na chwilę policzek do jego twarzy, potem ujęła jego twarz w dłonie i pocałowała go.

Minęły dwa dni. „Bertha Millner" wzięła kurs na północ i szła tym kursem, prowadzona przez Moran niedaleko od lądu. Wilbur trzymał bez przerwy majtka w bocianim gnieździe, w nadziei, że zaoczy jakiś biały krążownik albo pancernik, podążający na południe dla ćwiczeń artyleryjskich. W skrzyni z prowiantem, zostawionym dla bieżkomerów, była także wiadomość, napisana przez Huanga, że mogą się spodziewać za jakiś miesiąc zabrania przez amerykański okręt wojenny.

Huang nie przeszedł łatwo nad swoją „stratą twarzy". Chińczycy z „Berthy Millner" nie chcieli przestawać z członkiem wrogiego tangu, i upokorzony bieżkomer spędzał prawie cały czas w odosobnieniu, siedząc od rana do wieczora na dziobówce, paląc sui jen hu i dumając nad czymś w milczeniu.

Moran wyjęła bryłę ambry ze starego hamaka Kitchella i rozpięła go na śródokręciu, urządzając możliwie najwygodniejsze posłanie dla Charliego. Coprawda niewiele mogli dla niego zrobić; dostawał od czasu do czasu napadów kaszlu, które męczyły go straszliwie. Wreszcie pewnego dnia — w południe, w chwilę potem, jak Moran zmierzyła wysokość słońca i obliczyła, że „Bertha" znajduje się o jakieś osiem mil na południowy-zachód od San Diego, posłyszała zdziwiona ostre wołanie Wilbura. Pobiegła ku niemu i zobaczyła, że stoi na śródokręciu, przy hamaku Charliego.

Chińczyk konał i wiedział, że kona. Mówił do Wilbura cichym i słabym głosem, kiedy podeszła, i usiłował wytłumaczyć, jak mu przykro, że podczas paniki w zatoce opuścił szkuner.

— Baldzo mnóstwo żałuje — mówił. — Chiński chłopcy, on dużo boi feng szui. Kiedy feng szui nie lubi, my musi idzie plecz czop-czop: Baldzo mnóstwo żałuje ja zostawi on szkunel ten noc, żałuje baldzo, sabe?

— Sabe, Charlie! — powiedziała Moran. — Ne bałeś się, kiedy przyszło do walki.

— Ja umrze baldzo plędko — rzekł spokojnie Charlie. — Wy mówi wy da mnie piętnaście lazy sto dolal?

— Tak, tak! Obiecaliśmy ci to. Co chcesz, żebyśmy z tym zrobili, Charlie?

— Ja chce baldzo ładny pogrzeb w chiński miasto w San Francisco. Oh, baldzo mnóstwo ładny! Wy kupi on plima solt tłumna, sabe? Sleblo baldzo mnóstwo, kosztuje dużo pieniądze. Wy da mój pieniądze do Towarzystwo Hop Sing, wierzch świątynia Ming Jen. Wy wie Hop Sing? jedna Sześć Kompania.

— Wiemy, wiemy.

— Powie Hop Sing ja chce pogrzeb, cztely-sztuka koń. Wy nie zapomni koń? — spytał zaniepokojony.

— Nie, Charlie, nie zapomnimy o koniach. Będziesz ich miał czwórkę.

c. d. n.

1.000.000 złotych 138.914 „

to wygrane poprzedniej niedzieli

W GDAŃSKICH KOLEKTURACH TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY O/W GDAŃSK komunikuje jednocześnie, że:

1. **Oddział Wojewódzki wypłaca niepodjęte wygrane** w środy i czwartki każdego tygodnia w godz. 10 — 16.
2. **Kierownik Oddziału Wojewódzkiego przyjmuje w sprawach skarg i zażaleń** w poniedziałki w godz. 11 — 13.
3. **Udzieli zezwolenia na prowadzenie kolektur Totalizatora Sportowego** w Gdańsku, Wrzeszczu, Gdyni, Pszczółkach, Dzierzgoniu, Elblągu, Kwidzynie, osobom posiadającym odpowiednio duże i estetyczne lokale. Lokalizację projektowanych kolektur na terenie Gdańska, Gdyni i Wrzeszcza należy uprzednio uzgodnić z O/W Gdańsk, ul. Kalinowskiego 5/6.

2085-K

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W KOLBUDACH

przyjmuje do wykonania:

przewijanie silników elektrycznych, prądnic samochodowych, rozruszników, wulkanizację opon i dętek oraz budowy linii elektr. niskiego napięcia i instalacji wewnętrznych.

CENY WEDŁUG OBOWIĄZUJĄCYCH CENNIKÓW.

2081-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Gdańsku

zawiadamia, że w związku z prowadzonymi robotami kanalizacyjnymi

będzie zamknięty ruch kołowy

na ul. Podwale Staromiejskie w dniach 4. 5. 1960 roku do dnia 31. 5. 1960 roku.

2091-K

W RADIO

na dzień 5 maja 1960 r. CZWARTEK na fali średniej 230 m

AUDYCJE LOKALNE:

11.00 — Muzyka rozrywkowa. 11.27 — Serwis rybacki. 12.15 — Reportaż dźwiękowy. 12.25 — Koncert życzeń. 14.55 — Omówienie programu. 16.00 — „Sprawy Tadeusza". 16.15 — Radiosłuchacze układają program muzyczny. 16.50 — „Fakty i propozycje". 17.10 — Zespoły, których nie zobaczymy. 17.30 — Rep. „Przyjaciele". 17.40 — Gra i śpiewa Kwartet Maryni'ego. 18.00 — Przegląd Aktualności Wybrzeża. 20.00 — Słuchowisko „Wały Szczecina". 20.50 — Serwis rybacki i felieton.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI:

8.30 — Wiadomości. 8.36 — Przegląd prasy. 8.45 — Pieśni Clement Janequin'a i Claude de Jeune'a. 9.10 — Muzyka rozrywkowa. 9.40 — Magazyn Ziem Zachodnich. 10.00 — Muzyka naszych przyjaciół. 10.45 — „Problemy budownictwa". 11.33 — Na różnych instrumentach. 12.04 — Wiadomości. 15.00 — Wiadomości. 15.05 — Program dnia. 15.10 — Melodie rozrywkowe. 15.30 — Aud. dla dzieci pt. „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce". 16.25 — Audycja aktualna. 18.35 — Muzyka i aktualności. 19.00 — Wiadomości. 19.05 — Uniwersytet Radiowy. 19.30 — Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą. 21.00 — Z kraju i ze świata. 21.27 — Kronika sportowa. 21.40 — Gra Orkiestra Taneczna Victora Silvestra. 22.00 — „Nowe oblicze klasy robotniczej". 22.15 — „Dyskusja przed mikrofonem". 22.45 — Audycja kameralna. 23.09 — Muzyka taneczna. 23.50 — Ostatnie wiadomości.

PRZETARGI I LICYTACJE

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Stegnie, pow. Nowy Dwór Gd. **ogłasza przetarg:**

1) na dokonanie robót instalacji elektrycznej przy rozbudowie zakładu mleczarskiego w Rybinie, pow. Nowy Dwór Gd.,

2) budowa dwóch zlewni mleka w Łaszce i w Stegience, w tym samym powiecie,

3) otynkowanie zakładu i sklepu nabiałowego w Stegnie oraz zlewni mleka w Płoninie,

4) remont budynków i dachów wraz z zakonserwowaniem w Stegnie i Rybinie.

Oferty należy składać w terminie do dnia 10 maja br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 maja. Termin wykonania robót instalacji elektrycznych do dnia 31 maja 1960 r., pozostałe do dnia 30 września 1960 r.

Informacji w sprawach ogólnych udziela Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Stegnie.

W sprawach technicznych należy się zwracać do działu remontów i inwestycji Związku Spółdzielni Mleczarskich — Okręg. Oddział w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 135, pokój 20.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 2070-K

Dyrekcja Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Gdańsku, ul. Długa 22 **ogłasza przetarg nieograniczony** na wykonanie wentylacji mechanicznej i zasilania prądem zmiennym w budynku Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego przy ul. Długiej w Gdańsku.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w dziale adm. - gospodarczym — Rejonowego Urzędu Telekom. w Gdańsku, ul. Długa 22, pokój nr 58.

Tamże znajduje się do wglądu dokumentacja techniczna oraz można zaopatrzyć się w ślepe kosztorysy.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 12 maja 1960 roku o godz. 11 w pokoju kierownika działu. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 2057-K

Gdańskie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. „Boh. Westerplatte" w Gdańsku-Oliwie przy ul. Grunwaldzkiej nr 303-305 **ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż:**

a) samochodu osobowego marki „Skoda" typ — 1102,

b) silnika mocy 32 KM do samochodu osobowego marki „Skoda".

Cena wywoławcza samochodu zł 18.900, wadium zł 1.890, cena wywoławcza silnika zł 13.200 wadium zł 1.320.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 maja 1960 r. o godz. 10 w Oliwie, ul. Grunwaldzka nr 302-305.

Samochód i silnik można oglądać tamże w dniach od 4 — 17. 5. 1960 r. w godz. od 10—15 Wadium winno być złożone w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się zgodnie z warunkami zarządzenia ministra komunikacji z dnia 8. 5. 1957 r. (M. P. 56, poz. 353). 2082-K

P. P. „Baltona" — Gdynia, ul. Pułaskiego 6, tel. 22-47 **ogłasza przetarg ograniczony** na sprzedaż 3 samochodów:

1) „Chevrolet de Lux" osobowy, cena wywoławcza zł 45.000,

2) „Renault R-2060" ciężarowy 1 t, cena wywoławcza zł 36.000,

3) „Renault R-2060" ciężarowy, 1 t, cena wywoławcza zł 48.000.

Pojazdy można oglądać w Bazie Transportu „Baltony" — Gdynia - Redłowo, ul. Łużycka 6, godz. 10 — 14.

Przystępujących do przetargu obowiązuje zarządzenie Min. Komunikacji z dnia 8. 5. 57 r. Czas i miejsce przetargu: 26 maja 1960 roku Gdynia - Redłowo, Łużycka 6. 2083-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Gdańskie Biuro Projektów Budownictwa Komunikacyjnego w Gdańsku - Wrzeszczu, ul Grunwaldzka 139-145 zatrudni od zaraz **mgr inż. mechanika** — ze znajomością zagadnień urządzeń dźwigowych. 2089-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Pruszczu Gdańskim, ul. Kościuszki 1 zatrudni natychmiast **2 brukarzy, 9 robotników** niewykwalifikowanych do robót remontowych, **5 robotników** (mogą być kobiety) do robót na zieleńcach, **1 robotnika** do robót melioracyjnych. Skierowanie z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prez. PRN obowiązuje. — 2088-K

Oddział Trakcji PKP w Gdyni przyjmie do pracy: 1) jednego **oficera pożarnictwa** na stanowisko Instruktora Ochrony Przeciwpożarowej — wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie i ukończona szkoła oficerów pożarnictwa, 2) jednego **podoficera pożarnictwa** na stanowisko kierownika ochrony przeciwpożarowej w Pucku — wymagane kwalifikacje: wykształcenie podstawowe i ukończona szkoła podoficerów pożarnictwa, 3) **dwóch kierowców** z I kat. prawa jazdy na stanowisko kierowcy autopogotowia, 4) **dwóch pracowników** do zakładowej straży pożarnej, wymagane kwalifikacje: 7 klas szkoły podstawowej i zawodowe przeszkolenie pożarnicze. Zgłaszać się do biura kadr Oddział Trakcji Gdynia - Grabówek, dojazd kolejką elektryczną do przystanku Gdynia - Grabówek. — 41696-G

Tczewska Stocznia Rzeczna zatrudni natychmiast **20 spawaczy** posiadających uprawnienia Polskiego Rejestru Statków wzgl. bez uprawnień. Istnieje możliwość zdobycia uprawnień. Zgłaszać się: Tczew, ul. Czatkowska 2a w godzinach od 7 do 15, w soboty do 13. 1982-K

Kowala znającego się na remontach maszyn rolniczych i kuciu koni oraz **traktorzystę** z prawem jazdy przyjmie natychmiast PGR Strzebielinko, p-ta Gniewino, pow. Wejherowo, st. kol. na miejscu. Zgłoszenia osobiste. G-31373

Głównego księgowego zatrudni od zaraz PPPBT w Gdańsku, ul. Tkacka 11-13. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. 31322-G

ZGUBY

ZGUBIONO świadectwo szkolne wydane przez Państwową Szkołę Powszechną dla dorosłych w Gdańsku - Wrzeszczu na nazwisko Tadeusz Jacniacki, Gdynia, Świecka 29. G-41695

ZGUBIONO przepustkę stałą Stoczni im. Komuny Paryskiej, Jan Wilimczyk, Gdynia - Leszczynki 158. G-41713

ZGUBIONO legitymację służbową nr 46, Teresa Wierzbicka, Gdynia, Batorego 23. G-41720

ZAGUBIONO legitymację służbową nr 429 nauczycielską dn. 1. 4. 60 r. na nazwisko Maria Kociołowicz, Gdańsk, ul. Bartłomieja 2 m. 30. G-31342

AKADEMIA Medyczna w Gdańsku, unieważnia legitymację nr 2946, Leszek Sosiński, Wrzeszcz, Lendziona 5b. G-31361

DNIA 29. 4. zagubiono tylnią część koperty zegarka marki „Tissot". Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Helena Kałduńska, Gd. - Stogi, Rozłogi 4. G-31375

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę z napisem: Państwowe Gospodarstwo Rolne w Nowym Dworze, Przedsiębiorstwo Państwowe, pow. Tczew, poczta Pelplin, telefon 218, stacja kolejowa Pelplin. P-932

INSPEKTORAT Oświaty w Wejherowie unieważnia zagubione zezwolenie na zakup matryc wydane przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy w Gdańsku nr W-31-54 z dnia 19. 9. 1954 roku. P-937

LEKARSKIE

SPECJALISTA chorób wenerycznych skórnych, płciowych dr Lipiński, Sopot, Sawickiej 5, telefon 512-87 G-31213

LABORATORIUM Dentystyczne przyjmuje prace zlecone od lekarzy dent. które wchodzą w zakres techn. - dent. Wrzeszcz, ul. Pestalozziego 14 m. 6, (koło Lotniska). G-31188

DR KRAJEWSKI specj. skórne - weneryczne. Gd.-Wrzeszcz. Marchlewskiego 13 (obok dworca), tel. 416-97. G-30953

SKÓRNO - weneryczne dr Przylipiak, Długa 64, (naprzeciw poczty) telefon 356-65.

RÓŻNE

ZGINĄŁ ratlerek w okolicy dworca w Orłowie. Znalazca proszony o zwrot za dobrym wynagrodzeniem. Józef Jankowski, Gdynia - Orłowo, Boh. Stalingradu 80 m. 1, od godz. 16. G-41703

ŚWIADKOWIE wypadku samochodowego „Mercedesa" 7 lipca 1958 r. na ulicy Śląskiej naprzeciw hotelu proszeni są o zgłoszenia się: Gdynia, Grottgera 17a. G-41717

GREMPLARNIA wełny, waty, kołdrowej, wełny wtórnej czynna codziennie Wrzeszcz - targowisko. G-31037

KURSY motocyklowe. Zapisy 17—19 GKM „Budowlani" Gdańsk, Wały Jagiellońskie 10. G-41686

MAGIEL gorący elektryczny, prasuje maszynowo bieliznę. Wrzeszcz, Marchlewskiego 12, pawilon. G-31307

POSIADAM gotówkę. Oczekuję propozycji. Oferty: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod „Współpraca". G-31337

PRZYSTĄPIĘ do spółki, dobrze zaprowadzonej większej fermy kur. Oferty: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod „Wspólnik". G-31343

MAM koncesję taksówki, trójmiasto. Oczekuję propozycji. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „Taksówka". G-31349

PAN, który był 30. 4. 60 r. na ulicy Manifestu Polanieckiego we Wrzeszczu, proszony jest o ponowne przyjście. G-31360

PRZYJMĘ akwizytora, za mieszkałego Koszalin, dla zaprowadzenia nowego artykułu kosmetycznego w tamtejszych sklepach. Oferty: 7661 „Prasa" Kraków, Rynek 46. K-2087

UWAGA!

Każdy, kto gra **w „JANTARA"** ma szanse wygranej

Udział w 152 grze umożliwia zdobycie:

SAMOCHODU marki „Syrena"

MOTOCYKLA marki „Jawa"

MOTOCYKLA marki WFM

PRALKI marki SHL

oraz licznych wygranych pieniężnych.

LOSOWANIE dnia 8 maja 1960

Każdy złożony kupon może przynieść szczęście, a więc

SPIESZ ze złożeniem kuponu!

Ogłoszenia drobne

MATRYMONIALNE

PANNA kulturalna, mieszkanie własne, pozna pana religijnego, bez nałogów, wiek 35—45, najchętniej kresowiaka. Cel matrymonialny. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „M-31313". G-31313

INŻYNIER, lat 29, na stanowisku, przystojny, pozna ładną, wykształconą panią. Cel towarzysko - matrymonialny. Szczegółowe oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „M-31332. G-31332

ROZWIEDZIONA lat 33, zgrabna, pozna przystojnego pana, samotnego z wykształceniem. Cel towarzysko - matrymonialny. Oferty: „Głos Elbląga" pod „1251". G-1251

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ do 1.500 m kw. tanio sprzedam. Reda, ul. Łąkowa, Lezner. P-857

DOM wyłączony 2 pokoje, kuchnia, służbowy, wolne, ogród, śródmieście — sprzedam. Kostrzewski Włocławek, Szpichlerna 22. P-882

KURNIK, 2 ha ziemi, okolica Orłowa odstąpię. Wiadomość: Sopot, tel. 529-81, od 10. P-881

PLAC 2.200 w Wielki Kack przy szosie sprzedam. Telefon 50-73. P-879

ROZPOCZĘTĄ budowę, 2 morgi ziemi tanio sprzedam. Krasiński, Skarszewy, Dworcowa 23. G-31314

WRZESZCZ: willa czteropokojowa, wolna (180.000), parcela autochtona (60.000) pomieszczenie biurowe — produkcyjne (50.000) poleca Biuro Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 177. G-31345

GOSPODARSTWO rolne, 8,70 ha, łąki, pastwisko 0,83 ha, las 2,55 ha, 250 drzew owocowych, 60 pni pszczół, kurnik, 500 kur sprzedam. Baranowski, Gronowo górne, pow. Elbląg. G-1249

DOM jednorodzinny na ukończeniu blisko dworca sprzedam. Starogard Gd., Lubichowska 123. P-933

DOM jednorodzinny, wolny, zabudowania, ogród owocowy, (miasto) sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „936". P-936

KUPNO

„LAMBRETTE" stan idealny kupię. Martyniuk, Elbląg, Osiedle Marynarzy 4, tel. 24-29. P-934

SKRZYNIĘ biegów do BMW — 750 R-12 kupię. Księgarnia, Gdynia, Świętojańska 3, tel. 21-66. G-41721

PIANINA krzyżowe, mogą być do remontu kupujemy. Spółdzielnia „Ton", Sopot, 20 Października 798 tel. 514-45. G-31155

SILNIK elektryczny — 220-380 o mocy 1 KW, 2800 obr./mdn. kupię. Oferty z podaniem ceny kierować: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod „31319". G-31319

FIAT 600 w idealnym stanie kupię. Gdynia, tel. 57-11. G-41718

UŻYWANE klatki norkowe i deski kupię. Telefon 415-52. G-31321

PERSKIE dywaniki kupię. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „31351".

SPRZEDAŻ

SKUTER, model 1960, elektryczny starter, 200 cm sześc. sprzedam. Gdynia, Żeromskiego 4 m. 9. G-41692

MOTOCYKL sportowy — BMW 600, górnozaworowy okazyjnie sprzedam. Wejherowo, Kopernika, warsztat ślusarski. G-41693

DKW F-8 sprzedam. Tel. 50-44, godz. 17—18. G-41694

SAMOCHÓD Opel - Kapitan, stan dobry, rocznik 52 sprzedam. Tel. 22-61. G-41699

LICZNIK samochodowy — sprzedam. Dzwonić 438-76. G-41701

PRZYJMUJĘ zamówienia na pisklęta sussex, tel. 36-42. G-41707

MOTOR BMW 350 cm stan bardzo dobry sprzedam. — Gdynia, Abrahama 15, warsztat ślusarski. G-41715

LAMBRETTE i WSK okazyjnie sprzedam. Tel. 511-73 G-41716

ŚRUTOWNIK na kamieniach, stan dobry, tanio sprzedam. Witomino, Gajowa 9, tel. 58-69. G-41722

SAMOCHÓD osobowy, import, luksusowy, małolitrażowy, centralne ogrzewanie, radio sprzedam. — Józef Bielawa, Kościerzyna, ul. 22 Lipca 20. P-918

CEGŁĘ w Skarszewach — sprzedam. Wiadomość: Gd. Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 4 m. 4. G-31312

KROWY, cielaka, wózek głęboki czeski sprzedam. Wrzeszcz, Kolberga 17. G-31314

ZEGAR stojący sprzedam. Gdańsk, Ogarna 24-25 m. 5, od 18. G-31317

TELEWIZOR „Rekord" — tanio sprzedam. Wrzeszcz, Szymanowskiego 4 m. 3. G-31318

SAMOCHÓD „Dodge" 3/4 t. sprzedam. Wiadomość: Gdańsk, ul. Tobiasza 7 m. 1, oglądać od godz. 17 do 19. G-31320

„PASSAP", automat z przystawką i stołem fabrycznie nowy sprzedam. Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 177 m. 4. G-31324

WFM — 6.000 km sprzedam. Telefon 416-33, godz. 7—15. G-31325

DESKI na parkan, klatki dla norek i lodówkę SKO sprzedam. Wrzeszcz, ul. Okrąg 22-24 m. 1 (przy Klinicznej) w godz. od 15—20. G-31328

MASZYNĘ dziewiarską — „Buscha" dwupłytową — sprzedam. Gdańsk, Długa 59-61 m. 10, godz. 17—21. G-31329

„JAWĘ" 175 okazyjnie — sprzedam. Oliwa, Westerplatte 22 m. 1, po 16. G-31331

OPEL - Olimpia 50 rok sprzedam. Gdańsk, Długa 66 m. 1, I p. G-31333

KREDENSY stołowe orzechowe sprzeda stolarnia. Sopot, 20 Października 666 Wł. Sławiński. G-31338

KLATKI dla norek sprzedam. Gdańsk, Marynarki Polskiej 190 m. 6. G-31338

WÓZ meblowy, nadający się na garaż sprzedam. — Gdańsk - Wrzeszcz, Wasowskiego 16 m. 4. G-31356

RURY kotłowe na ogrodzenie sprzedam. Pruszcz Gdański, ul. Świerczewskiego 10. G-31341

SAMOCHÓD osobowy marki „Ford" 6 cylindrowy, w dobrym stanie sprzedam Gdańsk - Olszynka, ul. Pusta 13, dojazd autobusem 110 i 116. G-31344

MOTOR WFM i magnetofon „Spalis" sprzedam. — Gdańsk, ul. Kartuska 77b m. 2. G-31354

MASZYNĘ biurową do pisania dobrą sprzedam. — Brętowo, Leśna Góra 12. G-31366

CEGŁĘ, pustaki, wapno, supremę, kafle poleca Gdańska Agencja Handlowa, Piwna 1, tel. 335-43. G-31370

MASZYNĘ szyjącą sprzedam. Teczki, walizki, torebki, parasolki naprawiam, mechanik Wrzeszcz, Grunwaldzka 44. G-31376

CZĘŚCI do „Forda" 6 — sprzedam. Sopot, Łowicka 14 m. 2. P-868

PIANINO „Krause" krzyżowe, metalowa płyta, stan pierwszorzędny natychmiast sprzedam. — Pruszcz Gdański, ul. Grunwaldzka 21 m. 8. P-935

LOKALE

KAWALERKĘ lub pokój wydzielony dla samotnej starszej kupię, najchętniej w Gdyni. Tel. 69-78. G-41709

DWOJE emerytów kupi mieszkanie wydzielone do 120.000 — przy trasie Wejherowo — Gdynia. Oferty: „Dziennik Bałtycki" — Gdynia pod „41700". G-41700

POKÓJ z kuchnią wydzielony sprzedam. Grabówek, ul. Komuny Paryskiej 23E. G-41698

3 POKOJE, wygody, śródmieście, zamienię na 2 i pokój z kuchnią lub kawalerkę. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „S-41704". G-41704

MIESZKANIE 3 pokojowe w Oliwie, zamienię na 2 pokojowe w Gdyni. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „S-41705". G-41705

WYNAJMĘ pokój. Redłowo, Aleja Zwycięstwa 122, przy nasypie. G-41708

ZAMIENIĘ samodzielne 3 pokoje, kuchnia, na 2 mieszkania, pokój w Gdyni, i 2—1 pokój, kuchnia. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „S-41714". G-41714

SAMODZIELNE duże, trzypokojowe, wygody, ciążowe Sopot, zamienię na podobne lub 2,5 samodzielne Gdynia. Poste restante Kamiński. P-880

ZAMIENIĘ samodzielne 3 pokoje, kuchnia, łazienka w Sopocie, na mniejsze samodzielne centrum Sopotu. Wiadomość: Wybickiego 9-8, godz. 17—19. G-31359

PIĘKNE dwa pokoje, kuchnia, balkon, słoneczne, duży metraż, zamienię na mniejsze w nowym budownictwie. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „31337". G-31337

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, komórka, łazienka, na 2 pokoje z kuchnią w Gdańsku Wrzeszczu, Oliwie. Gdańsk Dziewanowskiego 6 m. 10. G-31348

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, balkon, komfort, wspólna łazienka, centrum Sopotu, nad morzem, na 2 małe pokoje lub pokój z kuchnią samodzielne, centrum Gdyni, telefon 11-79. G-31350

ZAMIENIĘ 2 pokojowe mieszkanie w nowym budownictwie Gdańsk, na 3 pokojowe. Tel. 320-78, od godz. 18. G-30923

SAMODZIELNE mieszkanie: duży i mały pokój, kuchnia, zamienię na większe w Gdańsku lub Wrzeszczu. Wrzeszcz, ul. Twarda 3a m. 2, godz. 13—17. G-31362

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, chlew murowany, ziemia, drzewa owocowe, możność założenia wszelkiej hodowli, samdzielne, na 2 pokoje z kuchnią. Sopot, Malczewskiego 2, zakład szewski. G-31365

KOMFORTOWE 2 pokoje, piętro, nowe, za „Orbisem" zamienię na 3—2 duże z wygodami. Gdańsk, Heweliusza 28 m. 1, godz. 11—17. G-31371

ZAMIENIĘ duże czteropokojowe, kuchnia, łazienka, służbówka, ogródek, na dwa mieszkania samodzielne, pełnokomfortowe dwupokojowe i jednopokojowe. Oliwa, Grunwaldzka 495 m. 1, godz. 17—20. G-31374

PANIENKA pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres 6 miesięcy. Dobrze zapłacę. Oferty: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod „31377". G-31377

SPOKOJNE, bezdzietne małżeństwo poszukuje w trójmieście sublokatorskiego pokoju. Zapłaci 600 zł miesięcznie. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „31382". G-31382

GRUDZIĄDZ: 2 pokoje, kuchnia, komfort, zamienię na podobne w Gdyni, trójmieście. Tczew niewykluczony. Rezmer. Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 27-33. K-2086

PRACA

DO dwojga dzieci (gotowanie obiadu, spacer) potrzebna osoba w średnim wieku. Pilne. Tel. 40-62. G-41697

POMOC domowa potrzebna. Oliwa, Grunwaldzka 502 m. 7. G-41711

OSOBA kulturalna potrzebna do lekarki i 3 letniego dziecka. Gdynia, Śniadeckich 4, Ośrodek Zdrowia, od 10. G-41712

POMOC domowa na stałe od zaraz potrzebna. Sopot, Grunwaldzka 43 m. 1, od 14. G-41719

GOSPOSIĘ lub pomoc domową na stałe przyjmę. Referencje konieczne. — Zgłoszenia po 17. Wrzeszcz Karola Marksa 129 m. 8, tel. 413-43. G-31269

WYKWALIFIKOWANĄ osobę do kwiatów z materiałów zatrudnię. Oferty: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod „31309". G-31309

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Gdynia, ul. Podlaska 4. G-40920

GOSPOSIA samodzielna do małżeństwa i rocznego dziecka potrzebna. Warunki dobre. Wiadomość. Gd.-Wrzeszcz, ul. Matejki 7 m. 2, godziny 17—19. G-31326

KIEROWCA na „Diesel" potrzebny. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „31335". G-31335

POMOC domowa na cały lub część dnia pilnie potrzebna. Sopot, 1 Maja 3, Brodzcy. G-31336

DOCHODZĄCA, samodzielna gosposia do małżeństwa z czteroletnim dzieckiem potrzebna. Warunki dobre. Wrzeszcz, Waryńskiego 44a m. 12. G-31348

ZAKŁAD krawiecki Gd.-Wrzeszcz, ul. Chopina 43, przyjmie dobrego fachowca na wszystkie roboty i dobrego spodniarza. G-31353

UCZEŃ do cukierni od zaraz potrzebny. Kościerzyna, Świętojańska 14, tel. 304. G-31355

POMOC domowa samodzielna potrzebna. Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 182 m. 12 II klatka, nowy blok. G-31357

POMOC domowa samodzielna na stałe potrzebna. — Gdańsk, ul. Długa 59-61 m. 1. G-31364

POMOC domowa potrzebna. Gdańsk, ul. Ogarna 39-40 m. 10. G-31368

Ś. † P.

Maria Jaworska

lat 52

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 3 maja 1960 roku. Msza święta odbędzie się w kościele przy ul. Czarnej dnia 6 maja o godz. 8.30. Pogrzeb na Srebrzysku tegoż dnia o godz. 15.30.

RODZINA

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, załodze Stoczni Gdańskiej Wydz. K-3, Radzie Zakładowej i Samorządowi Robotniczemu za wyrazy współczucia, oddanie ostatniej posługi oraz liczne wieńce i kwiaty ukochanemu mężowi oraz bratu

Ś. † P.

Hipolitowi Michalakowi

najserdeczniejsze podziękowanie składa

G-31407 ŻONA I RODZINA

»Walet pikowy«

Tłumy mieszkańców Gdańska asystują z zainteresowaniem przy zdjęciach nowego filmu „Walet pikowy", który reżyseruje Tadeusz Chmielewski, twórca nagrodzonej w San Sebastian komedii filmowej pt. „Ewa chce spać".

Oto sceny z tego filmu w ujęciu naszego fotoreportera.

Na zdjęciu pierwszym: dwie przystojne statystki w charakterystycznych dla dwudziestolecia międzywojennego strojach spacerują na peronie dworca gdańskiego.

Zdjęcie drugie przedstawia reż. Chmielewskiego podczas sceny, w której pokazuje on Stanisławowi Dąbrowskiemu, aktorowi Teatru „Wybrzeża", grającemu jednego z detektywów w „Waleciu pikowym", jak ma on się zachować przed obiektywem. Z tyłu widać plakat, obwieszczający o nagrodzie za schwytanie nieuchwytnego przestępcy. *(jota)*

Fot. Wł. Nieżywiński

Głos na puszczy
czyli płacą kary
i... nadal przekraczają przepisy

Informacje, którymi zaczęli sypać zebrani, zmuszają do refleksji i głębokiego zastanowienia: **w Sopocie** jacyś „przyjaciele" przyrody podlewają słoną wodą drzewa, aby doprowadzić do ich uschnięcia, a następnie usunięcia; młodociani chuligani tępią kaczki i ptactwo morskie szukające schronienia na lądzie; **w wodach kanału Linawa cukrownia w Nowym Stawie** rokrocznie wytruwa dziesiątki ton ryb; **w rzece Redzie, gazownia i szpital w Wejherowie** zatruwają cenny narybek łososia, wyhodowany i wpuszczony do rzeki przez Polski Związek Wędkarski. Rzecz paradoksalna: wszystkie te cukrownie, drożdżownie, browary i inne fabryki zanieczyszczające wody rzek i jezior, doskonale zdają sobie sprawę ze szkodliwości swego postępowania. Są nawet takie, które nie czekają na wytoczenie im procesu przez PZW. Oto **cukrownia w Pelplinie** dobrowolnie zgodziła się wypłacić odszkodowanie za wytrucie ryb. Takie jednorazowe odszkodowanie kosztuje ją bowiem o wiele mniej, niż budowa oczyszczalni ścieków!

Takich oto rewelacyjnych wiadomości dowiedzieli się uczestnicy zebrania Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Ligi Ochrony Przyrody. Przybyli na nie nie tylko przedstawiciele oddziałów powiatowych i miejskich, ale także rad narodowych, komitetów Frontu Jedności Narodu oraz pokrewnych instytucji i organizacji jak Zarządu Lasów Państwowych, PTTK, PZW, Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami itp.

Zebranie rozpoczął **prof. dr Tadeusz Sulma**, wygłaszając wykład — prelekcję pt. **„Ważniejsze zagadnienia ochrony przyrody na terenie województwa gdańskiego".** Na kanwie poruszonych przez niego spraw zawiązała się dyskusja, w trakcie której padały zacytowane wyżej ciekawe informacje.

Niestety z żalem stwierdzić trzeba, że działalność Ligi Ochrony Przyrody przypomina więcej działalność grupy entuzjastów, niż uznanej przez państwo pożytecznej organizacji, która powinna mieć wiele do powiedzenia w zakresie racjonalnego wykorzystywania bogactw naturalnych. Ciągle jeszcze praca LOP nie jest należycie rozumiana i jeszcze mniej doceniana. **Organizacji tej nikt nie pyta o jej zdanie — o wszelkich szkodach w krajobrazie, drzewostanie itp. dowiaduje się ona dopiero po fakcie.**

Byłoby chyba rzeczą bardzo korzystną dla gospodarki krajowej, aby istnieniem LOP zainteresowały się bliżej inne, pokrewne organizacje i instytucje, aby przyszły jej z pomocą w ratowaniu niszczonych zabytków przyrody, w zakładaniu nowych rezerwatów, w ochronie rzadkich okazów flory, w szerzeniu kultury i wyrabianiu uczulenia społeczeństwa na piękno natury. (z)

Kontrola społeczna
ma duże znaczenie
w działalności
spółdzielni mieszkaniowej

Ostatnio odbyła się w Gdańsku narada poświęcona omówieniu roli i zadań kontroli społecznej organów samorządowych w spółdzielczości mieszkaniowej województwa gdańskiego.

W naradzie wzięli udział przewodniczący komisji rewizyjnych spółdzielni mieszkaniowych (ewentualnie w ich zastępstwie członkowie prezydiów rad nadzorczych), członkowie prezydiów rad osiedlowych i członkowie komisji rewizyjnych rad oddziałowych oraz pracownicy aparatu rewizyjno - instrukcyjnego Oddziału Gdańskiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych.

Naradzie przewodniczył przew. Rady Oddziałowej, prezes największej spółdzielni w województwie — Nauczycielskiej w Gdańsku T. Michniewicz.

Słowo wstępne na temat działalności spółdzielni mieszkaniowych i budowlanych w naszym województwie, ich osiągnięć i braków, wygłosił dyrektor Oddziału Gdańskiego Związku Wasielewski. O roli i zadaniach kontroli społecznej organów samorządowych w spółdzielczości mieszkaniowej i współpracy w tym zakresie z aparatem rewizyjno - instrukcyjnym związku mówił sekretarz Rady Oddziałowej Związku **St. Kosmala.**

Po omówieniu podstawowego znaczenia kontroli społecznej w działalności spółdzielni mieszkaniowych i budowlanych, zwrócił uwagę na konkretne zadania, stojące przed komisjami rewizyjnymi rad nadzorczych spółdzielni oraz przed aparatem rewizyjno - instrukcyjnym związku. Podkreślił zbieżność głównego celu w działalności obu rodzajów tych organów kontrolnych: ujawnianie braków, uchybień i nieprawidłowości w działalności spółdzielni, ustalanie ich przyczyn, spowodowanych szkód i odpowiedzialności za nie, czy wreszcie środków zaradczych i usprawniających pracę.

Na naradzie zwrócono też uwagę na rolę i środki oddziaływania rad oddziałowych i ich komisji rewizyjnych na aktywizację pracy organów samorządowych spółdzielni i na usprawnienie pracy aparatu rewizyjnego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych. (st)

Dziś w Gdańsku
ogólnopolska narada
transportu budowlanego

W dniu dzisiejszym w świetlicy Gdańskiego Zarządu Budownictwa odbędzie się **ogólnopolska narada transportowców budowlanych.**

Tematem narady będzie postęp techniczny w transporcie budowlanym. M. in. omawiany będzie gdański „wynalazek" mechanicznego wyładunku żwiru z wagonów. **W czasie dzisiejszej narady, w której wezmą również udział przedstawiciele Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, wręczony zostanie sztandar przechodni dla najlepszego w kraju przedsiębiorstwa transportowego budownictwa.** (st)

Uwaga!

Jak komunikuje Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Sopocie, od dziś, 5 bm. do 12 bm. **będzie zamknięty ruch kołowy przy ul. Bohaterów Monte Cassino na odcinku od ul. Powstańców Warszawy do ul. Bieruta.**

Mieszkańców Gdańska - Śródmieścia, Wrzeszcza i Nowego Portu informujemy, że dziś, jutro i pojutrze nastąpi **znaczny spadek ciśnienia w dopływie wody.** Powód: przebudowa rozdzielni na stacji pomp.

Studenci
na Zlocie
Grunwaldzkim

3.300 osób będzie liczyło miasteczko studenckie na Zlocie Grunwaldzkim w lipcu br. Gdańskie środowisko studenckie organizuje wespół z Lublinem 300-osobowy obóz szkoleniowo - wypoczynkowy w miejscowości Pluski nad jez. Pluszcze. **Studenci podczas trwania obozu (2—18 lipca) poza udziałem w zlocie, wykonywać będą prace społeczne, dawać występy artystyczne, organizować rozgrywki sportowe.**

Kurs
historii sztuki

Kolejny wykład na kursie historii sztuki wygłosi mgr **Lech Krzyżanowski.** Temat: **„Architektura romańska w Europie zachodniej".** Wykład odbędzie się 5 bm. (czwartek) o godz. 18 w sali odczytowej Muzeum Pomorskiego w Gdańsku.

Kącik roztargnionych

Komenda Dzielnicowa MO Gdańsk — Nowy Port przy ul. Władysława IV nr 3 donosi nam, że w jej posiadaniu znajdują się przedmioty znalezione 6.IV br. w Letnicy. Są to koszula męska i zegarek na rękę. Odebrać je można w pokoju nr 11 w godzinach rannych.

Na zgłoszenie się roztargnionych pasażerów czeka właściciel taksówki osobowej nr 343 z Gdańska. W swoim wozie znalazł on damską parasolkę i dziecięcy bucik. Parasolka pozostawiona została prawdopodobnie w sobotę 30 ub.m. (kurs z Wrzeszcza do lokalu „Pod Wieżą" w Gdańsku), a trzewiczek dwa dni temu przez pasażerów, którzy z postoju taksówek na Targu Węglowym jechali na Orunię. Obydwie zguby można odebrać w mieszkaniu właściciela taksówki Gdańsk — Siedlce ul. Wrocławska nr 9 m. 2.

O tym warto wiedzieć

DZIŚ

...w czwartek 5 bm. w aud. Chemii Politechniki Gdańskiej o godz. 18.15 rozpocznie się walne zgromadzenie członków PTCh, na którym prof. dr inż. Zygmunt Ledochowski mówić będzie o poszukiwaniu związków przeciwnowotworowych w grupie akrydyny.

„KLEKS"

...klub ZNP w Gdańsku (Długi Targ 30) zaprasza na kolejny wieczorek taneczny, który odbędzie się 7 bm. o godz. 19. Gra orkiestra Maćka Kossowskiego, wstęp 10 zł, dla studentów 5 zł.

„MEWA" ZAPRASZA

...na wycieczkę na trasie Oliwa — Sopot (15 km). Zbiórka w niedzielę 8 bm. o godz. 8.30 w Oliwie na dworcu kolejowym. Uczestnikom zalicza się punkty na odznakę turystyki pieszej.

„ORBIS" PRZYPOMINA

...o Międzynarodowych Targach Poznańskich, które odbędą się w dniach od 12 do 26 czerwca br. Dla mieszkańców naszego województwa będą zorganizowane dwie wycieczki autokarowe. Koszt 485 zł od osoby. Szczegółowe informacje i zgłoszenia w sekcji turystycznej „Orbisu" tel. 347-77.

DZIŚ

...5 bm. o godz. 18 w Klubie „Domu Książki" „Światowid" w Gdańsku przy ul. Heweliusza 32 a odbędzie się spotkanie z literatką Stanisławą Fleszarową - Muskat, która otrzymała ostatnio pierwszą nagrodę w konkursie na słuchowisko o Chopinie. W księgarni można będzie nabyć książki St. Fleszarowej pt. „Pozwólcie nam krzyczeć" (nakład już na wyczerpaniu) i uzyskać autograf autorki.

PTTK

...informuje, że 6 bm. w godz. 18 w Klubie Turysty w Gdyni przy ul. 3 Maja 27 zostaną wyświetlone filmy o tematyce turystycznej: „Pod żaglami do granicy pokoju", „Szlakiem Lenina w Tatrach" i „Wycieczka".

Z kroniki wypadków

Wczoraj po południu w Gdyni przy torach kolejowych w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 14 funkcjonariusze milicji znaleźli nieprzytomnego 23-letniego Mariana Nejera, który został pobity przez nieznanych osobników. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził głębokie rany tłuczone głowy i w stanie ciężkim pogotowie przewiozło go do Szpitala Miejskiego w Gdyni.

* * *

W czasie pracy w stolarni w Gdańsku - Wrzeszczu przy ul. Rogaczewskiego 41 uległ wypadkowi Piotr Matuszewski. Doznał on zmiażdżenia dwóch palców lewej ręki. Wezwane pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do ambulatorium chirurgicznego w Gdańsku.

* * *

W Gdańsku na ul. Toruńskiej uległ wczoraj wypadkowi motocyklowemu Jan Krawczyk, zam. we Wrzeszczu przy ul. Kościuszki 7. Doznał on licznych cięć ran twarzy. Wezwane pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do II Kliniki Chirurgicznej AMG, zaś pasażerkę opatrzono w ambulatorium chirurgicznym gdańskiego pogotowia.

Pożary... pożary

Wczoraj w Gdyni - Grabówku przy ul. Stoigniewa 10 b zapaliła się szopa należąca do Stanisława Raduchowskiego, w której składowane były różne nieużyteczne przedmioty. Pożar został ugaszony jeszcze przed przybyciem straży pożarnej.

Wigawki WYBRZEŻA

Ludzie są życzliwi

Już dużym dowodem ludzkiej życzliwości i uczciwości są nasze „kąciki roztargnionych", ale te nie rejestrują przecież wszystkich tego rodzaju wydarzeń. A tych jest naprawdę mnóstwo. Oto mały przykład.

Jeden z naszych czytelników kilka dni temu zgubił kalendarz NOT. I nim zdążył zastanowić się nad drogami rozpoczęcia poszukiwań tej cennej dla siebie zguby (ze względu na liczne notatki) otrzymał pocztówkę z zawiadomieniem, że... znaleziony w budce telefonicznej kalendarz czeka na odbiór w Szkole Morskiej w Gdyni. I właśnie słuchaczowi tej szkoły — W. Rybczyńskiemu nasz czytelnik za naszym pośrednictwem serdecznie chce podziękować za przysługę. (ad)

W trosce o psiaki

Wczoraj rano jakiś samochód potrącił na ulicy Długiej w Gdańsku psa foksteriera. Zaopiekowały się nim dwie panie, pracownice Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej (tel. 315-32). Zawiozły go do Kliniki Zwierząt przy ul Kartuskiej, gdzie okazało się, że jest to suka karmiąca małe. W trosce o czekające i zapewne wygłodzone psiaki przygodne opiekunki apelują do właściciela o dalszą opiekę nad potrąconą suką i o połączenie psiej rodzinki. (z)

Nowe zwyczaje

Jak świat światem listy odbierane na „poste restante" nigdy nie podlegały dodatkowej opłacie. I oto p. S. F. donosi nam o nowych, dziwnych zwyczajach. W Urzędzie Pocztowym Gdańsk 2 (na dworcu kolejowym) pobrano od niego 40 groszy dopłaty, w urzędzie nr 6 (we Wrzeszczu) dopłata wynosiła już 60 groszy. Za co? Za nieobciążanie listonosza obowiązkiem doręczenia listów? (z)

Na budowę szkół Tysiąclecia

Komitet Osiedlowy Nr 12 dzielnicy Gdańsk-Portowa (Wisłoujście) w wyniku przeprowadzonej zbiórki złomu oraz składek mieszkańców, zebrał 1200 zł, przekazując tę sumę na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia.

Komitet Osiedlowy Nr 12 wzywa równocześnie pozostałe komitety osiedlowe z Gdańska do przeprowadzenia podobnych zbiórek i przekazania dochodów z nich na budowę szkół Tysiąclecia. (st)

Pomoce naukowe
sprzęt turystyczny
dla uczestników konkursu pożarowego

Wczoraj w Wojewódzkiej Komendzie Straży Pożarnych w Gdańsku - Wrzeszczu odbyło się posiedzenie komisji klasyfikacyjnej, która dokonała oceny prac nadesłanych na konkurs rozpisany w grudniu ub. roku na temat zapobiegania, powstawania i likwidacji pożarów. W konkursie wzięło udział 261 zespołów: w tym 109 szkół podstawowych i 152 drużyny harcerskie. Ogółem uczestniczyło 8562 dziewcząt i chłopców. Bardzo trudne zadanie miała komisja kwalifikacyjna, w skład której wchodzili przedstawiciele WKSP, harcerstwa, PZU i Kuratorium, bowiem prace nadesłane na konkurs były bardzo starannie wykonane i jedynie drobne szczegóły decydowały o pierwszeństwie.

Na zdjęciu: komisja sędziowska w czasie oceny prac — na stole makiety zagród wiejskich wykonane przez harcerzy z Kartuz.

Fot. Wł. Nieżywiński

Pierwsze miejsce w kategorii zespołów szkolnych szkół miejskich przyznano młodzieży ze szkoły nr 2 w Sopocie. Szkoła otrzymała nagrodę w wysokości 2 tys. zł na pomoce naukowe. II miejsce uzyskała szkoła nr 44 w Oliwie (nagroda 1.500 zł), III miejsce przyznano szkole nr 12 w Elblągu (nagroda 1.000 zł) i IV miejsce zajęła szkoła nr 4 w Sopocie (również nagroda 1.000 zł).

Z kategorii szkół wiejskich bezkonkurencyjna była młodzież ze szkoły podstawowej w **Liniewie pow. Kościerzyna,** uzyskując jako nagrodę 2 tys. zł. II miejsce przyznano młodzieży ze szkoły w **Liśniewie pow. Elbląg** z nagrodą 1.500 zł, III nagrodę w wysokości 1.000 zł przyznano młodzieży ze szkoły podstawowej w **Ocyplu pow. Starogard.**

Z drużyn harcerskich, bo był podział na nagrody szkolne i harcerskie, zdobyła I miejsce, **I harcerska drużyna pożarnicza w Kartuzach,** która bardzo starannie wykonała makiety dobrego i złego zagospodarowania zagrody wiejskiej, otrzymując w nagrodę namiot 4-osobowy. II miejsce z nagrodą w postaci namiotu 2-osobowego otrzymali **harcerze z Kościerzyny.** III miejsce zajęła **V harcerska drużyna pożarnicza w Wejherowie** otrzymując w nagrodę kajak składany z ożaglowaniem.

Nagrodzono również harcerzy z **Kobyla pow. Kościerzyna, z Starej Kiszewy, z Miłobądza** namiotami 2-osobowymi oraz **szczep harcerski przy szkole ćwiczeń w Lęborku** kajakiem składanym. Rozdanie nagród nastąpi 15 maja br.

„Czego poszukujesz bezskutecznie"

Dziś zamieszczamy kolejny kupon wielkiej ankiety Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, Powszechnych Domów Towarowych w Gdyni, Wrzeszczu i Sopocie oraz „Dziennika Bałtyckiego" pod hasłem **„Czego poszukujesz bezskutecznie?".** Czytelnicy, którzy mają jakieś kłopoty z nabyciem artykułów przemysłowych w którymkolwiek ze sklepów handlu państwowego, proszeni są o **wyciinienie kuponów i wrzucenie ich do specjalnych skrzynek umieszczonych w PDT.**

Gdańskie Zakłady Piekarnicze
zdobyły pierwsze miejsce we współzawodnictwie ogólnopolskim

Z dużym zainteresowaniem śledziliśmy rozwój **Gdańskich Zakładów Piekarniczych.** Był czas, kiedy to przedsiębiorstwo przysparzało miastu wiele kłopotów i zmuszało je do pokrywania corocznie znacznych deficytów. Od paru lat, kiedy zmieniono dyrekcję, obserwujemy stały rozwój. Zlikwidowano deficyt. Zakłady zaczęły przynosić zyski. I to stale rosnące. To znowu umożliwiło uzyskanie kredytów na modernizację i rozbudowę.

Przed miesiącem donosiliśmy o uroczystości wręczenia proporca przechodniego Gdańskim Zakładom Przemysłu Piekarniczego za zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym województwa gdańskiego za II półrocze 1959 r. **Dziś możemy poinformować, że zdobyły one również I miejsce we współzawodnictwie w pionie piekarniczym Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.**

Gratulujemy!

Uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego odbędzie się w sobotę o godzinie 16 w kinie „Panorama" w Gdańsku.

erg

KUPON ANKIETY
„CZEGO POSZUKUJESZ BEZSKUTECZNIE?"

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

Imię i nazwisko . . . . . .

Adres . . . . . .

Kupon należy wrzucić do skrzynki w PDT (Gdynia, Wrzeszcz lub Sopot).